

EXPRES

NIEDZIELNY ILUSTROWANY

ROK XII.

NIEDZIELA, DN. 21 STYCZNIA 1934 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 21



RAUSCHNING.

prezydent senatu gdańskie-
go zapewni Polskę o che-
ci zgodnej współpracy.

HINDENBURG.

prezydent Rzeszy Niemiec-
kiej zachorował poważnie.

Stawiski bawił na kuracji w Inowrocławiu

w towarzystwie młodej, wytwornej tancerki.—Już w roku 1924 zasły-
nął on w tym zdrojowisku ze swej elegancji i... afer

Jak spędzał czas w Polsce największy oszust świata

Inowrocław, 21 stycznia.

(Wek) Nienotowaną od szeregu lat sensację przeżywa obecnie Inowrocław na skutek rewelacyjnych wspomnień kilku obywateli, którzy w 1924 roku gościli w Inowrocławiu głośnego dzisiaj w całym świecie wielkiego aferzysty Stawiskiego.

Wiadomość ta została źródłowo i definitywnie potwierdzona i nie ulega już dzisiaj żadnym wątpliwości, że

„MONSIEUR ALEXANDRE“ BAWIŁ W SEZONIE 1924 ROKU NA KURACJI W ZDROJOWISKU INOWROCŁAW.

wywołując wokół podziwu dla swego bogactwa, które okazywał na każdym kroku swoją rozrzutnością i trwonieniem pieniędzy.

Przybył w towarzystwie nadzwyczaj pięknej młodej kobiety. Widywano ich codziennie w lokalach rozrywkowych, przeważnie przesiadywali jednak w „Domu Kuracyjnym“, gdzie piękność uroczej towarzyski Stawiskiego ściągająca pełne zachwyty spojrzeń NIETYLKO MEZCZYŹNI, ALE RÓWNIEŻ KOBIET.

„Monsieur Alexandre“ posiadał piękny samochód marki „Lancia“, którym urządził wspólnie ze swoją przyjaciółką liczne wycieczki w okolice. Stynał jako doskonały kierowca. Miejscowi automobilści podziwiali jego odwagę. Pędził z szybkością 120 kilometrów na godzinę.

Kilkutygodniowy pobyt na kuracji w Inowrocławiu spopularyzował go wśród mieszkańców miasta. Już sam wygląd zewnętrzny „pięknego Alexandra“ i jego towarzyski był przedmiotem podziwu wszystkich.

„Specjalnością wielkiego aferzysty było ubieranie się w garnitury tego samego koloru, jakiego były suknie jego przyjaciółki.

W tym samym czasie, kiedy Stawiski bawił w Inowrocławiu, otwarto w Warszawie luksusowy lokal nocny pod nazwą „Mascotte“. Właścicielem tego lokalu był podobno, Stawiski, a jego przyjaciółka — współwłaścicielką i zarazem główną siłą artystyczną programu kabaretowego.

Piękna tancerka uchodziła za najbardziej elegancką kobietę w Warszawie. Bawiąc na kuracji w Inowrocławiu zachowywała wielką rezerwę w stosunku do innych gości kuracyjnych.

Natomiast Stawiski zdobył sobie szereg przyjaciół, załatwiających na swój sposób

niejsze partie win butelkowych krajowej Wytwórni Win H. Makowskiego w Kruszewicy, zastrzegając sobie przytem, by butelki były bez etykiet. Płacąc za butelkę „Złotej Renety“ 2 złote, sprzedawał ją po 30 zł. w „Mascocie“ jako prawdziwe „Houte Sauternes“.

Stawiski nie rozumiał ani słowa po polsku i porozumiewał się dziwną

mieszana języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. W Inowrocławiu zaznajomił się Stawiski z ówczesnym dzierżawcą restauracji „Parku Miejskiego“ Marjanem Ligockim, z którym przez dłuższy czas łączyły go stosunki handlowe. Wreszcie zabrał go, jako kierownika kabaretu „Mascotte“ do Warszawy.

Podczas kłótni między kelnerem i gościem padł strzał i Ligocki zwał się z przestrzeloną głową na podłogę.

Obecnie, kiedy identyczność wielkiego aferzysty Stawiskiego z „Monsieur Alexandre“, który bawił w Inowrocławiu, nie ulega najmniejszej wątpliwości, wychodzą najaw liczne sprawy, które tutaj popełnił...

Komuniści w organizacjach hitlerowskich w Niemczech

Rozwijają oni coraz szerszą działalność i zdobywają wpływ w związkach narodowo-socjalistycznych

Praga, 21 stycznia.

Dziennik „Vorwärts“ komunikuje, że w jednym z pogranicznych miast czecho-słowackich odbyła się konferencja przed

stawicielei rewolucyjno-nacjonalistycznych organizacji czesko-słowackich oraz niemieckiej partii komunistycznej.

Z raportu komunistów niemieckich

wynika, że w Niemczech, mimo całej akcji rządu, *ruch komunistyczny rozwija się nadal i udaje mu się nie tylko odbudować własne organizacje, ale również przyciągnąć na swoją stronę dawnych członków socjal-demokracji i nawet bezpartyjnych.*

Komuniści niemieccy z naciskiem podkreślają, jako swoją wybitną zasługę, że wchodzą oni w skład wszystkich organizacji narodowo-socjalistycznych, znają wszystkie tajemnice ruchu narodowo-socjalistycznego i posiadają swoich przedstawicieli nie tylko w dołach partyjnych, ale także wśród przywódców.

Oczywiście demoralizuje to partię narodowo-socjalistyczną w największej mierze.

**

Moskwa, 21 stycznia.

Jak donosi prasa tutejsza ilość zamówień sowieckich w Niemczech nieustannie spada.

W pierwszej połowie 1933 r. miesięczne zamówienia rosyjskie w Niemczech wynosiły 10 — 15 milionów marek, w drugiej połowie tegoż roku wyniosły 5 — 7 milionów marek, a w styczniu b. r. nie przyniosą więcej jak 2 i pół miliona marek.

Rosja dąży do zastąpienia importu z Niemiec importem ze Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów zezwolił na wwóz alkoholu rosyjskiego do dnia 1-go kwietnia — 75 tys. gallonów.

W najbliższym czasie ministerstwo finansów w Waszyngtonie zlikwiduje zakaz wwozu złota rosyjskiego.

Polski jacht zatonał

w pobliżu wybrzeża duńskiego

Gdynia, 21 stycznia.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że kilku młodych harcerzy udało się w podróz morską jachtem.

Niedaleko brzegów duńskich spotkał żeglarczy silny sztorm i jacht, rzucony silnymi falami, zatonał.

Harcerze, ratując się od niechybnej śmierci, przebyli wpraw 1000 metrów,

dzielących ich od brzegu, w lodowatej wodzie, gdzie im pierwszej pomocy udzieliłi gościnni rybacy duńscy.

Konsulat R. P. w Kopenhadze zaoferował im pomoc i po udzieleniu pierwszej pomocy odesłał rozbitków na statku szwedzkim do Gdyni.

W dniu dzisiejszym rozbitkowie przybyli zdrowo i cało.

Japonja wyznaczyła Mandżurji cesarza

Nowego monarchę będzie kształcił „nauczyciel“ japoński

Tokio, 21 stycznia.

Dziennik „Nichi-Nichi“ zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, iż japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wszelkimi sposobami zachęca i *potrzymuje „żywiolowy ruch mandżurski“, skierowany na proklamowanie Pu I cesarzem Mandżukuo.*

Ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że powszechne życzenie mandżurów, by widzieć Pu-I na tronie *imperialistycznym jest naturalne i zgodne z wolą nieba.*

Ministerstwo jest przekonane, że w chwili, kiedy granice niezawisłości Mandżurji będą ostatecznie postanowione i Mandżurja przekształci się w dziedziczną monarchję z dynastją na czele, *stwe-*

renitet tego kraju będzie jeszcze raz uznany przez wszystkie czynniki między narodowe. Przytem Japonja oświadcza, że nigdy nie zamierza anektować Mandżurji.

Agencja „Simbun Rengo“ powołując się na opinie kół wojskowych stwierdza, że rząd mandżurski prosił rząd japoński o polecenie mu nie nauczyciela dla cesarza Pu-I, ale raczej mistrza ceremonij.

W kołach wojskowych jednak oczekują, że mianowany będzie „nauczyciel“ japoński, który dawać będzie cesarzowi Pu-I „lekcje rządzenia państwem“.

Można sobie wyobrazić, jak te lekcje będą wyglądały!

Obrabował i zamordował 71-letniego starca

Zbrodniarz wpadł po 3 latach w ręce policji

Poznań, 21 stycznia.

W dniu 13 października 1930 roku dokonano w Kąkolewie krwawego napadu na osobę 71-letniego handlarza Henryka Karoskiego.

Wpowrotnej drodze do domu, napadł go nieznaną osobnik. Zadawszy mu kilka ciosów grubym kijem, zrabował mu 80 złotych, poczem zbiegł nierozpoznany.

Starzec dowłókł się ostatkiem sił do swego podwórza i tam wyzionął ducha.

Wstępne dochodzenie nie dało pozytywnego rezultatu, jedynie podejrzenie

padło na niejakiego Feliksa Klingsborna znanego kryminalistę, który w dniu tym znikł.

Poszukiwania za nim były bezowocne. Dopiero obecnie, po 3 latach, Klingsborn wrócił do swoich rodziców do Sworczy i natychmiast został aresztowany przez policję. Przewieziony pod silną eskortą do więzienia w Nowym Tomysłu, przyznał się do zamordowania Karoskiego.

Pozatem, jak się okazało, Klingsborn krótko przed mordem dokonał kradzieży z włamaniem u niejakiej Kuczowej

Katastrofa samochodowa pod Poznaniem

Poznań, 21 stycznia.

Na szosie Swarzędz—Poznań wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód półciężarowy, należący do Franciszka Fettera z Pyzdry, (powiat koniński), wskutek defektu kierownicy wpadł na drzewo.

Samochód uległ całkowitemu rozbiiciu, zaś właściciel auta — p. Fetter, doznał ciężkich obrażeń. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

„Czciciele słońca“

powieść o mrocznych tajemnicach egipskich grobowców, o niezłębionych tajemnicach kobiecego jestestwa. Egzotyka — misterja — miłość i krew — oto ostatni, 34-ty numer, tygodnika

„Co tydzień powieść“

Cena numeru 30 gr.

Do nabycia wszędzie.

Organizacje „szpiegowskie“ w Hollywood

Tajemnice atelier filmowych. — Hermetycznie zamknięte gabinety i numerowane „gwiazdy“. — Ludzie na gumowych podszewkach

(z) W Hollywoodie kwitnie szpiegostwo. — W mieście tem gdzie wszystko obraca się dokoła filmu, istnieje świetnie zorganizowana służba wywiadowcza, która z polityką nie ma oczywiście nic wspólnego. Wielkie wytwórnie usiłują za wszelką cenę zachować tajemnicę projektowanych filmów, co im się zresztą niezawsze udaje. Przekupieni przez konkurencję wywiadowcy dostają się wszędzie pod najróżnorodniejszymi postaciami.

„Szpiegów“, którzy zdradzają konkurencji tajemnice i zamierzenia wytwórni filmowych, nazywają w Hollywoodie „ludźmi na gumowych podszewkach“. Przenikają oni bowiem niepostrzeżenie we wszystkie tajniki wytwórczości, podpatrując i podsłuchując to, co interesować może ich pracodawców.

Wywiad taki znajduje się w Hollywoodie na wysokości zadania. Wywiadowcy dostarczają swym agentom zdobytych informacji

w zapieczętowanych kopertach. Skonstatowano, iż Hollywood rzuca na rynek filmy standardowe identycznej niemal treści, jedynie pod różnymi tytułami. Dziwny ten fakt tłumaczy się działaniem szpiegów konkurencyjnych wy-

twórni, które wzajemnie wydzierają sobie tajemnice.

Wytwórnice w Hollywood walczą ze szpiegostwem, posługując się jak najdalej idącą konspiracją. — Tak jak za czasów wojny światowej, na wszystkich murach i ścianach widniały plakaty, ostrzegające żołnierzy i obywateli przed politycznymi szpiegami — obecnie w studjach, na najwidoczniejszych miejscach, rozwieszone są plakaty, wzywające pracowników i artystów przedsiębiorstwa do zachowywania w tajemnicy szczegółów swej pracy. Nawet w scenariuszach filmowych są wielkimi literami wydrukowane ostrzeżenia, przypominające o tem iż nie należy wydawać z ręki scenariusza lub też prowadzić z osobami postronnymi rozmów na temat wytwórczości filmowej.

Hermetyczne drzwi, zaopatrzone w szyfry, zamki i t. p., bronić również mają skutecznie przedsiębiorców filmowych przed zakusami konkurentów.

W gabinecie jednego z dyrektorów filmowych znanej wytwórni hollywoodzkiej odbywa się rozmowa między głównymi kierownikami wytwórni. Należy poznać decyzję co do tego, komu powierzyć główną rolę w nowym filmie.

Zamiast nazwisk, reżyser wymienia liczby i litery:

— Proponuję „L. N. 18“.
— Uważam, że odpowiedniejszy byłby „I. 21“.
— A może jednak „D. 6?“ — wyowiada swe przypuszczenie trzeci.

W przedsiębiorstwie tem, podobnie jak w organizacjach konspiracyjnych, wszyscy artyści posiadają swe numery. „L. N. 18“ — to Clarence Gable, „I. 21“ Gary Cooper, „D. 6“ — John Gilbert.

Dzięki temu szefowi, nazwisko głównego bohatera, który wystąpi w danym filmie, zachowane zostanie w tajemnicy przed konkurentami.

Metraż filmu określa się w voltach, zaś treść filmu podawana jest do wiadomości w gabinecie dyrektora, przy pomocy mimiki i gestów.

Mimo tych środków zapobiegawczych, zdarza się jednak często, iż tak zazdrośnie strzeżone tajemnice produkcji, przenikają do wiadomości firmy konkurencyjnej, która wykorzystuje je oczywiście, dla swoich celów. — Szpiegów hollywoodzcy opłacani są niezwykle hojnie i dlatego organizacje ich pracują bardzo sprawnie.

Amerykanka uwiodła... włoskiego księcia, którego porzuciła w pięć dni po ślubie. — Nowy skandal towarzyski w Ameryce

(x) Latem ubiegłego roku, miss Janet Snowden, 19-letnia piękność amerykańska, znana ze swego bogactwa i ekscentryczności, udała się w podróż po Europie. Gdy wydała już spora sumkę dolarów i zwiedziła wszystkie ciekawsze zakątki, wsiadła ze znużoną miną na włoski parowiec „Rex“, aby wrócić do ojczyzny.

Na okręcie, blisko celu swej podróży, poznała miss Snowden młodego mężczyznę, który zdawał się odpowiadać jej idealnie. Tym młodym człowiekiem był książę włoski Sirignano, który swoim obyczajem, układnością i elegancją zwracał powszechną uwagę.

Ekscentryczna amerykańska bez pamięci zakochała się w przystojnym księciu. Miss Snowden wiedziała jednak, że rodzice jej nigdy nie zgodzą się na to małżeństwo, wobec czego urządziła się tak sprytnie, że zawarła ślub na pokładzie statku.

Gdy okręt przybił do portu nowjorskiego, miss Snowden opuściła go pod ramię ze swym nowopoznanym małżonkiem.

Szczęście młodej księżnej nie długo jednak trwało. Po pięciodniowym zaledwie pożyciu, młoda małżonka opuściła wspólne mieszkanie i schroniła się do jednego z klubów kobiecych.

Kluby kobiece w Ameryce są swego rodzaju twierdzami, gdyż surowe prawo amerykańskie karze każdego mężczyznę, któryby się ośmielił przekroczyć próg takiej kobiecej fortecy. To też książę małżonek nie mógł nawet na tego rodzaju postępek reagować.

Księżna Sirignano przysłała po kilku dniach list, w którym pisała, że jej pożycie małżeńskie było jednym wielkim rozczarowaniem i że postąpiła lekomyślnie wiążąc się tak szybko z nieznanym jej bliżej mężczyzną, którego, jak się obecnie przekonała, wcale nie kocha. W zakończeniu listu domaga się ona kategorycznie rozwodu.

Uwiedziony, a następnie złośliwie opuszczony włosk, nie chce wcale słyszeć o rozwodzie i ani myśli rezygnować ze swych praw małżonka. Ekscentryczna amerykańska jest jednak uparta i postanowiła postawić na swoim. Wszczęła ona proces, w którym stara się unieważnić swoje małżeństwo, motywując tem, że urzędnikowi stanu cywilnego podała fałszywy wiek i dodała sobie cztery lata, aby uchronić z pełnoletnia. Sąd jednak uznał, że powód ten jest niewystarczającym i że wszystkie kobiety zorienta-

ją sobie wiek, tak, że powód ten mógłby być precedensem do masowych rozwodów.

Książę Sirignano czyni ze swej strony usilne starania, ażeby piękna Janet do niego wróciła. Niewiadomo jednak czy chodzi mu tak o ekscentryczną małżonkę, czy też o... tej poważnie miliony. Tymczasem księżna nie rezygnuje z chęci odzyskania swobody i ponownie wszczynając proces tym razem proces rozwodowy, w którym podaje, że małżonek jej wprowadził ją w błąd. Powiedział jej mianowicie przed ślubem, że jest właścicielem kilku zamków we Włoszech i wielkiej fabryki w Ameryce,

tymczasem książę Sirignano jest biedny, jak mysz kościelna i utrzymuje się jedynie ze skromnych zasiłków przysyłanych mu przez matkę.

Włoch jednak dowiódł, że małżonka jego była przed ślubem dokładnie poinformowana o jego sytuacji materialnej i wcale nie uważała tego za przeszkodę do zawarcia małżeństwa.

Księżna Sirignano przegrała proces rozwodowy i prawnie jest nadal żoną Sirignano. Mimo orzeczeń sądu nie chce ona jednak wrócić do męża, wyjeżdżając coraz to do innego miasta, albo zamykając się w klubach kobiecych.

„Safes“ ...w łazience pod wanną Jak w hotelach albańskich przechowują cenne przedmioty turystów?

(z) Pewna Angielka, która wiele już w swym życiu podróżowała, opowiada następujący zabawny epizod ze swego pobytu w Albanii.

Gdy przybyła o północy na dworzec jednego z większych miast albańskich, mając przy sobie jedynie małą, lekką walizkę, została poprostu obłożona przez trzynastu portjerów różnych hoteli, którzy wszyscy wyrazili gotowość odniesienia jej „bagażu“ do hotelu. Nie mogąc się odrazu zdecydować Angielka przy akompaniamencie krzyków i kłótni walczących o cudzoziemkę portjerów — wylądowała szczęśliwie w hotelu, który na pierwszy rzut oka wydał się jej najbardziej odpowiedniejszy.

Ponieważ zamierzała odbyć kilka większych wycieczek, zwróciła się do właściciela z prośbą o przechowanie jej walizki, w której miała większą su-

mę pieniędzy. Gospodarz z wielkim gestem zapewnił swego gościa, iż strzec będzie jej pieniędzy, jak własnego życia.

Angielka udała się tedy spokojnie na większą wycieczkę. Gdy wróciła po 8-miu dniach i zgłosiła się po odbiór swej własności, właściciel zaprowadził ją do łazienki i

z pod wanny wyciągnął cenną walizkę. Zdumiona tym „safesem“ cudzoziemka poczęła czynić albańczykowi gorzkie wyrzuty, iż tak lekkomyślnie poczyna sobie z jej pieniędzmi. Hotelarz uśmiechnął się jednak i oświadczył z pewnością:

„Wanna, jest to najpewniejszy schowek w całym domu. Kąpiel kosztuje 5 złotych i dlatego nikt nie odważy się nawet zbliżyć do tego pomieszczenia“.

Złoto na przynętę Na jaki pomysł wpadł władca Monako?

(x) Kasyno w Monte Carlo odczuwa dotkliwie konkurencję kasyn rozslanych na całej Riwierze francuskiej. Aby skutecznie zwalczyć konkurencję, książę Monako wpadł na pomysł, który napowróć przywrócił świetne czasy temu małemu księstwu. Oto korzystając z przywileju posiadania własnej monety, książę, kazał wybić we Francji monety 100, 500 i trzystafrankowe ze złota.

Odtąd w salonach kasyna w Monte Carlo rozlegać się będzie mły dźwięk złota, a gracze zamiast przybrudzonych francuskich monet otrzymywać będą złoto... oczywiście w wypadku szczęśliwej wygranej. Niemniej jednak pomysł ten przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia frekwencji w Monte Carlo.

Wolna Tribuna

Fałszywy krok młodej mężatki

„Nieszczęśliwy Józiek“ z Pomorza. Niech Pan posłucha rodziców. Gdy miłość Pana nie wzbudziła tej samej mocy uczucia, nie znajdzie Pan we wspólnej przyszłości rekompensaty za utracony dom i rodzinę.

P. P.K.H. z Cieszyńskiego. Nie pozostaje Panu nic innego, jak tylko czekać na decyzję Najwyższego Trybunału, która ma przynajmniej obowiązki względem Pani i waszego dziecka, podczas gdy obcy człowiek, który chce zniszczyć Wasze ognisko domowe, może Panią i dziecko porzucić w każdej chwili. Poza tem droga Pani Hanko, czy nie zastanawiała się Pani nad jeszcze jedną kwestją? Pisze Pani, że znajomy Jej jest zony. Być może, że zony tak bardzo nie kocha, ale zato zony może być do niego bardzo przywiązana i rozejście będzie dla niej bolesnym ciosem. Czy miałaby Pani serce skrzywdzić tak bardzo inną kobietę, która przecież Pani nic złego nie zrobiła? Niech się Pani nad tem zastanowi. Wolno by było wybrać Pani miłość, a porzucić męża, gdyby była Pani zupełnie wolna, niezależna i nie miała najświętszych obowiązków — Matki i gdyby postępek Jej nie krzywdził — innej kobiety.

P. Hanusia Pr. z Łodzi. Niech się Pani strzeże i nie popełnia fałszywego kroku. Mąż ma przynajmniej obowiązki względem Pani i waszego dziecka, podczas gdy obcy człowiek, który chce zniszczyć Wasze ognisko domowe, może Panią i dziecko porzucić w każdej chwili. Poza tem droga Pani Hanko, czy nie zastanawiała się Pani nad jeszcze jedną kwestją? Pisze Pani, że znajomy Jej jest zony. Być może, że zony tak bardzo nie kocha, ale zato zony może być do niego bardzo przywiązana i rozejście będzie dla niej bolesnym ciosem. Czy miałaby Pani serce skrzywdzić tak bardzo inną kobietę, która przecież Pani nic złego nie zrobiła? Niech się Pani nad tem zastanowi. Wolno by było wybrać Pani miłość, a porzucić męża, gdyby była Pani zupełnie wolna, niezależna i nie miała najświętszych obowiązków — Matki i gdyby postępek Jej nie krzywdził — innej kobiety.

Pisze Pani, że nie kocha męża i, że pożycie z nim jest bardzo trudne. Droga Pani Hanko, wiem, że życie w takich warunkach jest bardzo trudne, niemniej jednak musi sobie Pani uprzytomnić, że ten zły, być może, — jest jednak dobrym ojcem, którego dziecku nic nie zdoła za stać. I dlatego Pani Hanko niech się Pani strzeże fałszywego kroku, który może zaprowadzić Panią na manowce, skąd powrót jest czasem bardzo trudny.

P. Leon w Pabjanicach. Podatek wojenny płaci się procentowo od zarobków, względnie dochodów. W tej sprawie niech się Pan zwróci z podaniem do Starostwa. Komórki od gospodarza może się Pan domagać tylko w tym wypadku, jeżeli warunek ten figuruje w umowie najmu. W przeciwnym razie musi Pan załatwić z gospodarzem sprawę polubownie.

...Wynaleziona została centryfuga obracająca się z szaloną szybkością 660 tysięcy obrotów na minutę. Ołów w tej centryfudze rozlewa się nawet w stanie zimnym. Siła, jaką wytwarza ta centryfuga jest 3 miliony razy większa od siły przyciągania kuli ziemskiej. (sb)

...Jak wiadomo, nagłe zelektryzowanie człowieka powoduje uczucie strachu. Przeprowadzone w tym kierunku doświadczenia wykazały, że kobiety bardziej są czułe na prąd elektryczny, niż mężczyźni. Mężczyznę, na przykład, mógł przerazić prąd o sile zaledwie tysięcznej części ampera, na kobiety zaś działał prąd wynoszący już pięciotysięczną część ampera. (sb)

...Najnowsze badania wykazały, że fotografowanie podczas bardzo silnych mrozów jest zupełnie bezcelowe — W czasie mrozu 20 st. niżej zera, płyty fotograficzne przestają być czułe na światło dzienne. Tak samo powyżej 50 st. ciepła, światło dzienne na nie działa. (sb)

...Ostatnio rozpowszechniła się metoda sprawdzania natychmiast po katastrofie samochodowej, ile alkoholu znajduje się we krwi pijanego szofera. Niedawno w jednym z sądów berlińskich ustalono, że pewien szofer wypił 9 kufli piwa i 5 „wódki“. — Szofer przyznał się potem do spożycia tej porcji alkoholu i został przez sąd skazany.

...Wynaleziona została centryfuga obracająca się z szaloną szybkością 660 tysięcy obrotów na minutę. Ołów w tej centryfudze rozlewa się nawet w stanie zimnym. Siła, jaką wytwarza ta centryfuga jest 3 miliony razy większa od siły przyciągania kuli ziemskiej. (sb)

...Jak wiadomo, nagłe zelektryzowanie człowieka powoduje uczucie strachu. Przeprowadzone w tym kierunku doświadczenia wykazały, że kobiety bardziej są czułe na prąd elektryczny, niż mężczyźni. Mężczyznę, na przykład, mógł przerazić prąd o sile zaledwie tysięcznej części ampera, na kobiety zaś działał prąd wynoszący już pięciotysięczną część ampera. (sb)

...Najnowsze badania wykazały, że fotografowanie podczas bardzo silnych mrozów jest zupełnie bezcelowe — W czasie mrozu 20 st. niżej zera, płyty fotograficzne przestają być czułe na światło dzienne. Tak samo powyżej 50 st. ciepła, światło dzienne na nie działa. (sb)

...Ostatnio rozpowszechniła się metoda sprawdzania natychmiast po katastrofie samochodowej, ile alkoholu znajduje się we krwi pijanego szofera. Niedawno w jednym z sądów berlińskich ustalono, że pewien szofer wypił 9 kufli piwa i 5 „wódki“. — Szofer przyznał się potem do spożycia tej porcji alkoholu i został przez sąd skazany.



Sami chcą wybudować Dom Oświatowy!

Robotnicy na Chojnach chcą dać darmo swą pracę przy budowie domu. — Braki placówek oświatowych dla robotników.

Łódź, 21 stycznia.
W stosunku do swej wielkości i charakteru przemysłowego Łódź nie posiada wystarczająco wielkiej placówki, przystosowanej do wymagań szerokich rzesz robotniczych — młodych rzesz, garnących się z zapałem do nauki. Wolna Wszechnica zaspakaja wymagania środowiska, wymagania tych warstw łódzkiego społeczeństwa, które na studia mają pieniądze. Rzadko który zdobył maturę. Były często próby tworzenia „uniwersytetów” t. zw. „ludowych”, albo „robotniczych”, gdzie nie wymagano ani świadectwa z ukończenia gimnazjum, ani wielkiej opłaty. Uczelnie wspomniane nie miały wyraźnego charakteru naukowego, choć często miały charakter polityczny. Nauka trwała sezonowo, zaledwie parę miesięcy i w wielu wypadkach nie odpowiadała tym robotnikom, którzy chcieliby swe wiadomości teoretyczne a nawet praktyczne skierować na tory czysto naukowe. Chodziło o takie placówki, gdzie wykłady będą stały na poziomie poważnym.

Zrozumiał tę potrzebę Magistrat i w roku 1931 założył na przedmieściach Łodzi, zamieszkałych przeważnie przez proletarijat, jak Bałuty i Chojny t. zw. **OGNISKA OŚWIATOWE.**

Z biegiem czasu placówki te przystosowywały się do warunków i dziś mogą się pochwalic dość dużymi, dodatnimi wynikami w promieniowaniu systematycznymi studjami.

Jak każda nowa rzecz czy idea, wymaga pokonania wielu przeszkód, tak samo i owe Ogniska oświatowe muszą się borykać z trudnościami. Największe trudności ma **I Miejskie Ognisko Oświatowe na Chojnach**, które nie może rozwinać pełnej działalności oświatowej i naukowej. Składa się na to wiele przyczyn, a między innymi — **brak własnego pomieszczenia.**

Ognisko na Chojnach mieści się w lokalu Biblioteki dla młodzieży, która szkolei jest sublokatorom miejscowej szkoły powszechnej. Nauka jak i życie w Ognisku musi się ściśle przystosować do godzin, które nie napotykają sprzeciwu kierownika szkoły, czy też nie wchodzi w parady czynnościom biblioteki.

Przeszkoda ta przedewszystkiem zadecydowała o tem, że członkowie Ogniska w porozumieniu z kierowniczką Ogniska p. Wilamowską w dniu 18 listopada 1932 roku wystosowali memoriał do Magistratu. W memoriale tym zaznaczono, że członkowie Ogniska będą bezinteresownie pracować przy bu-

downie domu oświatowego o ile Magistrat ofiaruje plac, budulec i fachowe kierownictwo.

Projekt powyższy został przychylnie przyjęty, realizację jednak uwarunkowano od stworzenia **Towarzystwa Budowy Domów Oświatowych.** Stworzeniem Towarzystwa miał się zająć Związek Kół Oświatowych. Sprawa zaczęła się przeciągać. W roku bieżącym członkowie Ogniska rozumiejąc, że Dom Oświatowy dla Chojen jest kwestją pierwszorzędnej znaczenia, postanowili nie oglądać się na różne formalności, lecz robić wszystko, aby dom ta-

ki na Chojnach stanął.

Członkowie Ogniska mają przekonać, że dzisiejszy Zarząd m. Łodzi przyjdzie swej placówce z pomocą, na jaką warunki pozwola.

Biorąc pod uwagę entuzjazm członków I Ogniska, niezłomne postanowienie (prawie że upór) oraz potrzeby Chojen, należy przypuszczać, że wysiłek ich zostanie uwieńczony pomyślnym rezultatem — wybudowaniem domu oświatowego. Będzie to naprawdę dowód poświęcenia się pracy społecznej dla potęgi całego narodu i Państwa.
A. Krzynówek.

Nowe lampy gazowe ustawione będą na ulicach.

Łódź, 21 stycznia.

(it) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach gazownia miejska rozpatrzy projekt zamiany ulicznych lamp gazowych na nowe, zupełnie innego typu. Sprawa ta jest ważna z tego względu, iż obecne lampy gazowe dają na ulicy zbyt mało światła, co nie sprzyja bezpieczeństwu.

Projekt przewiduje wprowadzenie na ulicach, posiadających instalację gazową, tego rodzaju lamp, jakie ustawiono w ubiegłym roku, tytułem próby na ul. 6 Sierpnia, na odcinku od Piotrkowskiej do Al. Kościuszki. Lampy te świecą tak jasno, że w zupełności zastępują światło elektryczne.

JASKINIA ROZPUSTY W KALISZU

wykryta przez władze policyjne. — Aresztowanie kierownika szkoły i właściciela domu

Kalisz, 21 stycznia.

Władze policyjne dokonały w Kaliszu sensacyjnego odkrycia.

Okazało się, że istniał w naszym mieście od dłuższego czasu potajemny dom schadzek, prowadzony przez kierownika prywatnej szkoły powszechnej, Luboszyca, oraz Moryca Wartskiego, właściciela nieruchomości w Kaliszu.

Dom ten prowadzony był w różnych okresach czasu w kilku punktach miasta, a mianowicie przy ul. Narutowicza, następnie na Placu 11 Listopada, a wre-

szcie ostatnio w prywatnym mieszkaniu Luboszyca przy Al. Józefiny 23.

Klijentela żeńska tego „przybytku miłości” rekrutowała się z różnych sfer. Przychodziły tam rejestrowane dziewczęta uliczne, jak również „panie z towarzystwa”.

Nie brak tam było także kobiet zamężnych.

Luboszyz, drogą osobistych znajomości, zapraszał do siebie często niepełnoletnich chłopców.

Również i starsi panowie byli częstokroć gośćmi tego domu.

Proceder ten byłby może w dalszym ciągu bezkarnie uprawiany przez obu panów, gdyby nie rodzice kilku chłopców, którzy złożyli meldunek w policji o istnieniu owej ohydnej spelunki.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie podajemy narazie całego szeregu rewelacyjnych wprost szczegółów tej afery.

Zarówno Luboszyz, jak i Wartski zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

Zdobywał serca i... wyłudzał pieniądze

Naiwne kobiety w sidłach aferzysty. — Wytworny „donżuan” pod łóżkiem właścicielki mieszkania

Wilno, 21 stycznia.

Policja wileńska poszukiwała od dłuższego czasu zawodowego oszusta, Pawła Morozowskiego, którego spec-

jalnością było — wyłudzenie pieniędzy od kobiet.

Ujmująca powierzchowność Morozowskiego, jego wytworne manjery

londyńskiego „dandy” sprawiały, że zdobywał on łatwo zaufanie i sympatie swych ofiar, tembardziej, że podawał się za aplikanta sądowego i brata jakiegoś wysokiego dygnitarza.

Zdobywszy zaufanie swej ofiary, oszust — pod pretekstem okazania jej jakiejś pomocy przy załatwieniu osobistych spraw — pobierał dyskretnie, tytułem „pożyczki”, pewną sumę pieniędzy, poczem zniknął.

W ten sposób zdołał on oszukać cały szereg kobiet.

Ostatnio policja ustaliła, że mieszka on wspólnie z kolegą swym przy Zaulku Żołnierskim 13.

Jeden z wywiadowców zgłosił się więc pod adres ten. W drzwiach spotkał wywiadowca współlokatora Morozowskiego, który — zwachawszy pistmo nosem — oświadczył wywiadowcy, iż Morozowski wyjechał do Mejszagoly, celem załatwienia jakiejś osobistej sprawy.

Wywiadowca nie dał jednak wiary temu oświadczeniu. Gdy zbliżył się do łóżka Morozowskiego, stwierdził, że jest jeszcze ciepłe, co upewniło go w przypuszczeniu, że Morozowski gdzieś się schował.

Istotnie — wkrótce wywiadowca znalazł Morozowskiego — ukrytego.. pod łóżkiem właścicielki mieszkania.

Morozowski odstawiony został do aresztu centralnego, do dyspozycji władz sądowych. Był on już dwukrotnie karany sądowo za oszustwa i jest poszukiwany przez policję baranowicką.

Dalsze dochodzenie w toku.

Aresztowanie szajki przemytników

Obfity plon obławy Straży Granicznej na terenie Tczewa

Tczew, 21 stycznia.

Dzielnica Pomorza, w której najbardziej rozpanoszyła się plaga przemytnictwa towarów niemieckich, są powiat tczewski i b. powiat gniewski.

W powiatach tych grasuje szereg dobrze zorganizowanych band przemytniczych. Straż graniczna zmuszona jest często staczać formalne walki z niemi.

W tych dniach zlikwidowano znowu

na terenie Tczewa i Gniewa szajkę przemytników słodczy i owoców południowych. Podczas rewizji znaleziono wielką ilość przemyconych z Niemiec pomarańczy oraz innych towarów. To war skonfiskowano, a przemytników przekazano do dyspozycji władz sądowych. Ze względu na toczące się śledztwo wstrzymujemy się od podania nazwisk aresztowanych osobników.

Zemsta apasza lwowskiego

Krwawy napad na ulicach Lwowa

Lwów, 21 stycznia.

Przed kilku dniami rzeźbiarzowi Tomaszowi Biliczekowi (ul. Głowińskiego 27) w jednej z nocnych restauracji niżej Anna Szast skradła z kieszeni 20 złotych.

Wkrótce Biliczek spostrzegł kradzież i wspólnie ze swym przyjacielem pobił Szastównę dotkliwie. Następnego dnia wieczorem Biliczek przecho-

dził ul. Zygmuntowską.

Tam zastąpiło mu drogę szczęście mężczyzn, z których jeden zawołał do Biliczki: „To ty umiesz tak błąć?” i uderzył go w twarz, poczem pchnął go nożem.

Biliczek o napadzie zawiadomił policję, która stwierdziła, że napastnikiem był kochanek Szastówny.

Pałkami zatłukli tancerza

Krwawa rozprawa na zabawie miejskiej

Lublin, 21 stycznia.

Na tle nieporozumień osobistych wywiązała bójka na zabawie wesołej w Jasionce, przedmieściu Parczewa, pow. włodawskiego. Czesław Szczepański i Stanisław Czemiński, rzucili się na Michała Laskiego i braci Mazurków, do których mieli urazę za odbicie im tancerka.

Na sali powstał niebywały popłoch. Powstała zażarta bójka, w trakcie której Szczepański i Czemiński poczęli pa-

kami okładać swych przeciwników.

W rezultacie okrutnej bijatyki, Michał Laske został pobity laskami po głowie tak silnie, że po kilku minutach wyzionął ducha.

Bracia Mazurkowie zostali ciężko pobici.

Na miejsce przybyła natychmiast policja, która zatrzymała bestjańskich morderców. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Kontrola cen na targowiskach miejskich.

Łódź, 21 stycznia.
(it) Jak się „Express” dowiaduje, wobec ujawniającej się w ostatnich dniach tendencji do podwyższania cen artykułów spożywczych na targowiskach miejskich, zarządzone zostaną specjalne kontrole, które odbywać się będą w dni targowe, we wtorki i piątki.

Obecnie obowiązuje urzędowy cennik, zatwierdzony przez starostwo grodzkie i cennik ten musi być przestrzegany przez wszystkich, przybywających z prowiantami na targowiska.

Petycja robotników łódzkich do P. Prezydenta Rzplitej.

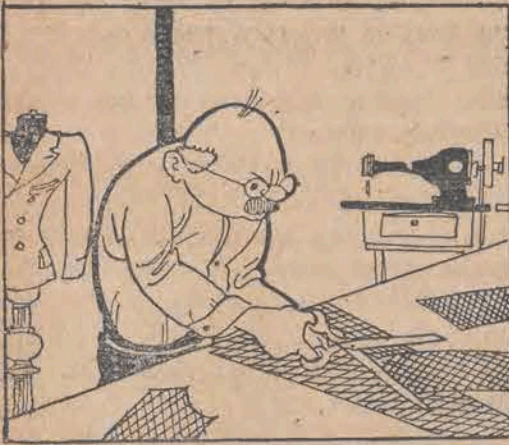
Łódź, 21 stycznia.

(it) Jak się dowiadujemy, począwszy od poniedziałku, odbywać się będą na terenie wszystkich fabryk łódzkich zebrania robotnicze, na których zbierane będą podpisy pod petycją do Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustawy o czasie pracy.

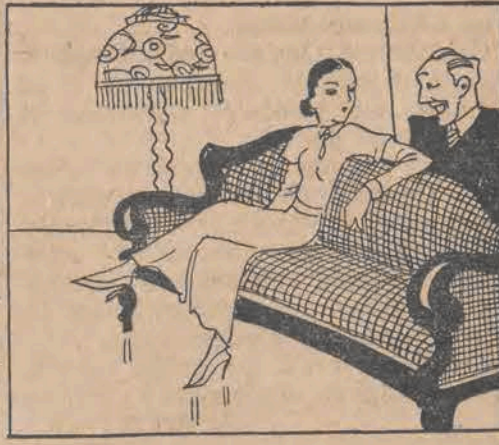
W petycjach tych robotnicy łódzcy proszą P. Prezydenta o zawieszenie ustawy, przedłużającej czas pracy o 2 godziny tygodniowo i kasującej angielską sobotę. Petycje wysłane będą do Warszawy w końcu tygodnia.

Kubuś — detektyw i jego pies Medor

Łodzienny sensacyjny film „Expressu” z nagrodami Serja czwarta.



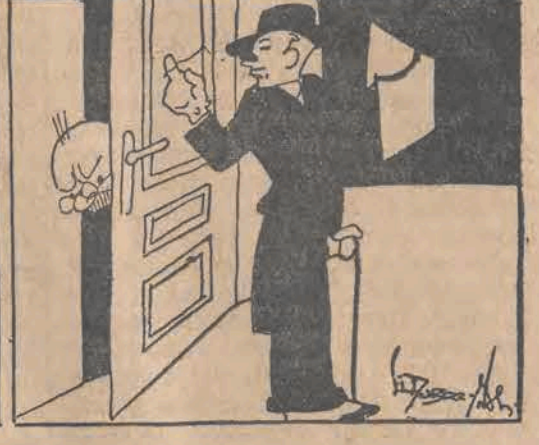
Pan Alojzy Zajacek, Krawiec dzlarski choć stary, Przez dzień cały przykrawa, Na ubrania towary...



Córka krawca — Jadwiga, W familijnym salonie, Szeptze o czemś z malarzem, Który śmieje się do niej...



Po rozmowie o rękę, Prosił, malarz, dziewczęcia, Ale krawiec odmówił, Bo go nie chciał za zięcia...



Ze go z kwitkiem odprawił, Ojciec pięknej dziewczol, Zapowiedział swą zemstę, Bo się krawca nie boli... (Dalszy ciąg jutro)

Ulubieńcy naszych Czytelników Kubuś detektyw i Medor są niezmordowani. Po świeżym sukcesie w Zakopanem, gdzie obydwa przyjaciele odszukali „zaginionego” przemysłowca — znowu przystępują do pracy. Detektywa i jego czworonożnego przyjaciela czeka obecnie trud nielada!

Starego „mistrza igły”, krawca Zajaczka, przesładowały w nocy duchy! Ledwo zegar wybił godzinę dwunastą w pokoju, gdzie sypiał krawiec Zajacek ukazywały się jakieś zjawy... Bla-

dy strach padł na całe mieszkanie krawca. Wszyscy drżąc z przerażenia oczekiwali fatalnej godziny... I wówczas..

Dziś „Express” rozpoczyna druk czwartej serji sensacyjnego filmu wycinankowego. W dzisiejszym numerze zamieszczony został w czwartym obrazku u góry pierwszy skrawek, który Czytelnicy, pragnący wziąć udział w konkursie, wytną i zachowają do czasu zakończenia serji t. j. przez siedem dni. Po siedmiu dniach wycięte skrawki na-

leży ułożyć w ten sposób, aby otrzymać postać człowieka, którego poszukiwali detektyw i jego pies.

Wycinankę należy ułożyć w kopercie, ofrankowanej 5-cio groszowym znaczkiem pocztowym i przesłać ją w oznaczonym terminie pod adresem „Expressu” w Łodzi Piotrkowska 49, lub pod adresem prowincjonalnych oddziałów naszego pisma. Na kopercie należy umieścić napis DRUK oraz adnotację „Konkurs Expressu”. Czytelnicy winni pamiętać, że ko-

perty nie należy zalepiać. Między tych Czytelników, którzy trafnie ułożą wycinankę i przesła ją w oznaczonym terminie pod wskazany adres rozdzielony zostanie szereg nagród pieniężnych a mianowicie:

2 NAGRODY PO ZŁOTYCH 20.
2 NAGRODY PO ZŁOTYCH 10.
7 NAGRÓD PO ZŁOTYCH 5.

Termin nadsyłania wycinanki z czwartej serji naszego sensacyjnego filmu zostanie podany w dniu jej zakończenia.

Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 21 STYCZNIA, pragnie oddziaływać na innych i dać im odczuwać swe wpływy.

Jest to natura pełna ambicji i dążeń wysokich. Niezawsze jednak może zrealizować swe zamierzenia, gdyż przeszkodzi mu w tem najmocniejsza siła obca, na którą wpływać nie jest w stanie.

Dzięki swym zdolnościom i dzięki pozycji życiowej powołanym jest do tego aby być kierownikiem lub przywódcą zreszeń, towarzystw lub nawet społeczeństwa.

Działa niezwykle szybko i postępuje prosto do celu. Obdarzonym jest również niezwykle zdolnościami koncentracji, a mimo to dalekim będzie od osiągnięcia swych celów i spełnienia się jego ambicji.

Umysł jego — chociaż bardzo bystry — słabym jest do pesymizmu i dopatrywania się wszędzie stron ciemnych.

Wady jego — to niewiara w siebie i egoizm. Mówi nieraz zbyt wiele i przesadza swe treści i kłopoty.

Nie wybucha gniewem pośpiesznie — lecz gdy narusza jego prawa lub interesy — wpada w pasję i może się stać w swych groźbach okrutnym.

Zresztą wszystko w jego życiu zależy od otoczenia, w jakim się urodził oraz od dziedziczności — dąży on bowiem ślepo za odczuciami impulsami i najczęściej nie potrafi się umiejętnie dostosować do innych oraz okazywać potrzebną dyskrecję.

Co mu grozi?

Idąc za głosem opinii tłumów i szukając pokłasku mas — oddala się od swych celów życiowych i wchodzi na bezdroża, przez co całe jego życie może stać się nienaturalnym. Nie osiągnie wówczas swych zamierzeń i celów.

Może się zdarzyć, iż w życiu będzie ulegał złudzeniom, przyczem jego nadzieje będą wielkie, lecz rezultaty wysiłków nieznaczne.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Uwaga wychowawców powinna być skierowana na to, aby pragnienia takiego dziecka i jego pożądanja były jaknajprostsze a zachowanie się naturalne. Ma ono bowiem zamiłowanie do zewnętrznej ostentacji, które może się szybko wyrodzić w upodobania wulgarnie, zwłaszcza pod wpływem nieodpowiedniego towarzystwa.

DNIA 21 STYCZNIA URODZILI SIĘ:

Bronisław Ferdynand Trentowski, autor Myśli, „Chowanny” i innych dzieł; Wincenty Witos — b. premier; Moritz v. Schwind — wy-

„Winę ponoszą... emigranci!”

Afera, która roznamiętnia cały świat

Afera Stawiskiego zatoczyła tak szerokie kręgi, że taka siła uderzyła w masy, że echa jej nie prędko przebrzmiały i zamilkła. Przeciwnie — im większa przestrzeń czasu dzieli od momentu wykrycia tej jednej z największych w historii panamy, tem więcej wpływa na jaw szczegółów, tem większą jest liczba zamieszanych w aferę osobistości.

Ostatnio sensacje wzbudziły niektóre posunięcia osób, zainteresowanych bądź w zamaskowaniu rozmiarów olbrzymich nadużyć, bądź w ukrywaniu winnych.

Jednym z takich obrońców brudnej sprawy okazał się deputowany francuski, Lacourt, który usiłuje skierować niechęć, a nawet nienawiść opinii publicznej we Francji w stronę emigrantów nawiązując do obcego pochodzenia Stawiskiego i w ten sposób odwrócić uwagę ogółu od właściwych winowajców.

Opinia publiczna Francji wie jednak dobrze, co o tem myśleć, tem więcej, że z każdym dniem pojawiają się co raz to nowe szczegóły o machinacjach wielkiego aferzysty i co raz to padają nazwiska oficjalnych osobistości, które współdziałały ze Stawiskim, bądź wspomagaly go, licząc w jednym czy w drugim wypadku na olbrzymie korzyści osobiste.

Obecnie garść nowych, nieznanych momentów w aferze Stawiskiego ujawnia popularny tygodnik — magazyn „Panorama”, który w obszernej ilustrowanej relacji od własnego korespondenta paryskiego odzwierciadla nastroje tysięcy poszkodowanych i odsłania kulisy ciemnej przeszłości Aleksandra vel Sergiusza Stawiskiego.

Poza tym niezmiernie aktualnym materiałem „Panorama” w swoim numerze 3-im przynosi wstrząsający, straszliwy w swej prawdziwej reportaż bitny malarz niemiecki; Ferrari — kompozytor włoski; „Stonewall” Jackson — przywódca konfederatów w walce stanów południowych Ameryki; poeta niemiecki Ludwig Thoma; Dr. A. Bilman — polityk lotewski; John Charles Fremont — podróżnik amerykański; Misza Elman — skrzypek oraz gwiazdy ekranu: Arthur Wontner, Carrol Naish, Agnes Esterhazy i Colin Clive.

JAN STARZA DZIERŻBICKI.

z okropnego kataklizmu, niespotykanego w historii, jaki nawiedził wyspę Martynikę, gdzie całe miasta spopielały w ognistym deszczu zięjącego żywym ogniem wulkanu i wiele tysięcy ludzkich istnień zginęło najokropniejszą śmiercią, smażąc się w masach rozpalonego popiołu, pod gradem rozżarzonych do czerwoności głazów i w potokach gorejącej lawy.

Obecnie, kiedy literatura egiptologiczna stała się znowu modna, nie omisszono w „Panoramie” dać niezmiernie interesującego szkicu o odkrywcy, który — będąc młodym chłopcem — dokonał niezmiernie doniosłego wyczynu: zerwał zasłonę z lat tysięcy, odcyfrowując pismo starożytnych egipcjan i formując alfabet staroegipski.

Aktualne rozważania, korespondencje i anegdoty z życia dzisiejszych Niemiec, doskonały szkic psychologiczny p. t.: „Samobójcy”, kalejdoskop ogólnowiatowy (od Waszyngtonu po wydmy piaszczyste Sahary), interesujące ciekawostki filmowe, nowele, reportaże, artykuły, ciekawe drobniaki, rozrywki, humor, feljtony, ankietę i nowy konkurs wycinanki z nagrodami w sumie 150 zł. — wypełniają ostatni trzeci w rb. numer tygodnika „Panorama”, najprzystępniejszego i najbardziej zajmującego spośród tego rodzaju wydawnictw.

16-stronicowy numer dużego formatu, w cenie 20 groszy, jest wszędzie do nabycia. Mir.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 12-ej w południe na ogólne żądanie publiczności raz jeszcze jeden (bezwzględnie ostatni) wielka feerowo ujęta baśka dla dzieci „Czarodziejskie drzewko”.

O godz. 4-ej po poł. po raz ostatni powodzeniowy „Pieniądz to nie jest wszystko”.

O godz. 8.45 największy przebieg kasowy i artystyczny bieżącego sezonu — frapująca sensacja J. Tepy „Ivar Kreuger” z E. Zyteckim.

W poniedziałek po cenach najniższych od 35 gr. do 2.80 skrzaca się werwą i humorem kamawalowa krotoczwila Rufwida „Gwiazdos i kinomanki”. W czasie antraktyw (po raz ostatni) dancing. Bilety w kasie teatru.

Radjoprogram.

NIEDZIELA, 21 stycznia 1934 r.

9.00—9.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

9.05—9.20: Gimnastyka.

9.20—9.35: Muzyka z płyt.

9.35—9.40: Dziennik poranny.

9.40—9.55: Muzyka z płyt.

9.55—10.00: Chwilka gospodarstwa domowego.

10.00—11.57: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa. — Po Nabożeństwie muzyka religijna z płyt.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.15: Wiadomości meteorologiczne.

12.15—14.00: 17-ty poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Walerjana Bierdziejewa i Maria Trombini-Kazuro (fort.).

W przerwie: Maksymilian Centnerszwer wygł. feljton p. t. „Demoniczni artyści”.

14.00—14.25: Feljton p. t. „Służba jednej goźdiny” — wygł. red. Jan Piotrowski.

14.25—15.00: Muzyka popularna z płyt.

15.00—15.20: Muzyka z płyt.

15.20—16.00: Koncert zespołu jazzowego Arkadi Flatto.

16.00—16.30: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Spotkanie” — p. t. Kazimierza Konarskiego.

16.30—16.45: Kwadrans sławnych artystów — Jan kiepara (płyty).

16.45—17.00: „Jedenaste opóźnienia” — humoraska Jima Pokera.

17.00—17.15: Pogadanka p. t. „Najwierniejsza przyjaciółka kobiety” — wygł. dr. Marija Słwieńska - Zarzecka.

17.15—17.45: Koncert chóru „Berd”. W programie utwory ludowe. (Tr. ze Lwowa).

17.45—18.00: Polska muzyka ludowa z płyt.

18.00—18.40: Słuchowisko p. t. „Kulig” — p. t. Bronczyka. (Trasm. ze Lwowa).

18.40—19.00: Recital śpiewaczy Mariji Kisielewskiej (sopran). Tr. ze Lwowa.

19.00—19.05: Odczyt, progr. na dzień następnny

19.05—19.10: Wiadomości sportowe.

19.10—19.30: Rozmaitości.

19.30—19.45: Radjotygodnik dla młodzieży p. t. Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Bruno Winawera.

19.45—19.50: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.50—20.50: Koncert muzyki lalkowej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Ola Obarska (piosenki).

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.15: Feljton aktualny.

21.15—22.15: „Na wesolej lwowskiej fali”.

22.15—22.25: Wiadomości sportowe ze wszystkich rogłośni P. R.

22.25—23.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja”.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.

23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z „Gastronomji”.

W przerwie: godz. 23.15—23.18 podanie w języku francuskim czasu przejazdu przez punkt kontrolny w Warszawie zawodników 13 malfje automobilowego de Monte Carlo.

KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał JERZY BAK

183)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Józef Chudzik był bezrobotnym. Od dwóch godzin siedział bezczynnie przed dworcem kolejowym, gdy nagle podbiegł doń jego ukochany synek, Jaś, który pokazał mu znaleziony przed dworcem kwit ogażowy.

Na podstawie tego kwitu ojciec i syn odbierają walizkę, w której ku wielkiemu swemu przerażeniu znajdują między gazetami i szmatami odrąbaną rękę mężczyzny oraz woreczek z pieniędzmi i kosztownościami.

W chwili, gdy Chudzik otwierał walizkę, ktoś zapukał do drzwi. Szybko wsunął walizkę pod łóżko i w tej chwili do pokoju wszedł policjant, a za nim jakiś pan z teczka oraz dozorca Owym panem był rejent Olufski, który przyszedł mu oznajmić, że według przedśmiertnych zeznań niejakiej Klementyny Wiórczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Śląskiej 12, jest on jedynym i właściwym synem hrabiego o nieznanym nazwisku, albowiem Wiórczyńska zmarła przed wypowiedzeniem tego nazwiska.

Od sasiadek Wiórczyńskiej Chudzik dowiedział się, że ongiś służyła ona jako piastunka u pewnej hrabiny, a ostatnio prowadziła tajemniczy żywot. Odwiedzała ją pewna elegancka dama o niezwyklej urodzie, która wszystkie nazywali „Księżniczką Cygańską” i która przyjeżdżała cytrynową limuzyną. Chudzik ujrzał ją pewnego razu na ulicy i uczyniła ona na nim niezwykle wrażenie.

Jeszcze tego samego dnia Chudzik postanowił pozbyć się nieszczęsnej walizy za miastem, lecz przeszkodziła mu w tym pewna chłopka. Wobec tego rzucił walizkę do stawu. Następnego dnia dowiaduje się z gazet, że policja oprócz walizki w stawie odnalazła drugą taką samą walizkę, zawierającą drugą rękę bestjałsko zamordowanej ofiary.

Oprócz owej chłopki widział Chudzika z walizką zawodowy rzeźmieszek, Władysław Pakuła, który grozi Jasiowi, że odda go wraz z ojcem pod sąd, jeżeli nie wystrasi się o 100 złotych dla niego. Jaś dobiera sobie do pomocy swego kolegi, siłacza Felka, i razem spieszą Pakuła. Za miastem dochodzi do walki między Pakuła a jednym z jego karmratów, przyczem Pakuła pchnięciem noża zabija swego rywala.

Narzeczona Chudzika jest służącą adwokata Głowniewskiego, mieszkającego w tym samym domu, zgrabna, młoda dziewczyna, której na imię Stefcia.

Głowniewski zainteresował się Iosem Chudziką, a gdy Jaś opowiedział mu w wielkiej tajemnicy o odkryciu dokonaniem w walizce, adwokat Głowniewski z niewiadomych przyczyn padł zemdlony na podłogę.

Jaś, obawiając się w dalszym ciągu zdrady ze strony Pakuły, spieszą go w nocy. Okazało się, że Pakuła przeprowadza jakieś konszachty z przyjacielem Księżniczki, Karolem Zawidzkim, który polecił mu, aby zdenuncjował Chudzika, lecz Pakuła, obawiając się zemsty Jasia, nie chce się podjąć tej misji. Wobec tego Zawidzki zwraca się do Księżniczki, przez którą niedługo mężczyzna odebrał sobie już życie, aby nawiazła znajomość z Chudzikiem i skłoniła go do popełnienia samobójstwa.

Pewnego dnia powracającego od Księżniczki Chudzika aresztują dwaj wywiadowcy.

W Urzędzie Sledczym Chudzik dowiaduje się ku swemu wielkiemu przerażeniu od nadkomisarza Belzy, że jest posadzony o zamordowanie hrabiego Kazimierza Burskiego, jego rzekomego ojca.

Podczas rozprawy sądowej jakiś tajemniczy „Garbusek” podaje się anonimowo jako sprawca zamordowania hr. Burskiego. Mimo energicznych poszukiwań nadkomisarza Belzy nie udało się pochwycić tajemniczego Garbuska, ani też stwierdzić kim on jest w rzeczywistości. Chudzik zostaje uniewinniony.

Zawidzki, chcąc się pozbyć Chudzika, zatrudnia go tajemniczym płynem, lecz Chudzik wbrew mniemaniu wszystkich nie umiera, wpada tylko w letarg. „Garbusek”, występujący również pod zmyśloną nazwiskiem „barona Ordyna”, okazuje Chudzikowi pomoc w walce z Zawidzkim i nie prosząc wiadomości o jego rzekomej śmierci, wysyła go zagranicę pod przybranym nazwiskiem Wiktora Krygicza.

Chudzik - Krygicz wyjeżdża do Paryża, a synek jego pozostaje pod opieką starego hrabiego Strzygi - Toporskiego. W Paryżu Krygicz nawiązuje znajomość z magnatem śląskim Wiesławem Mornelem.

Krygicz nie zrywa jednak kontaktu z Janą i pisze do niej listy jako anonimowy wielbiciel. Jana odpisuje mu na „Poste-Restante”.

Pewnego dnia Krygicz znika w tajemniczy sposób.

Okazało się, że Krygicz, chcąc nocieć od Tamary, wybrał się pokierkijom, na zamiejską wycieczkę, przyczem zbłądził i uleżył się przed deszczem w pustym, tajemniczym pałacu gdzie został uwieczony.

Po wyjściu na wolność Krygicz dowiadywał się ku swemu wielkiemu zdumieniu, że Księżniczka, zaniepokojona brakiem listów, przybyła do Paryża.

Tancerka Tamara naprzykrza mu się nadal.

— To jest głupie...
— Głupie?... Moje lzy uważasz za głupie?... Moje noce nieprzespane według ciebie są głupie?... Słuchaj!... Jeżeli nie będziesz dla mnie inny, to... to nie wiem co uczynię ze sobą i z tobą...
— Uspokoisz się, zapomnisz... Zrozum... Inaczej być nie może...

Rozdział sto dwudziesty siódmy Nad przepaścią

W tym samym czasie, gdy Krygicz rozpoczynał szczęśliwe życie przy boku ukochanej Jany, a Mornel prowadził tajemnicze rozmowy z panem Andrzejem, zdala od nich, o tysiące mil od Paryża, bo w Polsce, likwidowała się w szybkim tempie sprawa prawdziwego syna hrabiego Strzygi-Toporskiego.

W Zalesiu bawił tylko stary hrabia, którego od czasu do czasu odwiedzał Garbusek, nieustający w ciągłej pracy. Jaś przebywał w Warszawie, gdzie chodził do szkół. Właśnie Garbusek odczytywał hrabiemu list od Jasia, w którym małe donosił o swych nowych postępach, gdy nagle do pokoju wszedł ktoś i zameldował:

— Pan hrabicz przyjechał!...
Hrabia spojrział zdziwionym wzrokiem na lokaja.

— Jaki pan hrabicz?... Pan hrabicz umarł!...
— Tak jest... — zmieszal się lokaj. — Chciałem powiedzieć „pan Zawidzki”!...
— To co innego... — odrzekł hrabia. — Niech zaczeka...

Lokaj wyszedł.
— Czego on tu chce? — zdziwił się Garbusek. — W każdym razie nie powinien mnie tu widzieć... Hrabia pozwolił, że ukryje się w drugim pokoju...
— Oczywiście... Proszę bardzo...

Garbusek przeszedł do drugiego pokoju, poczem hrabia pochlagnął sznur, zwisający przy drzwiach. Na progu stanął lokaj.

— Poprosić tego pana...
Lokaj skłonił się i wyszedł. Hrabia poprawił się w fotelu i przybrał marsowy wyraz twarzy.

Zawidzki wszedł szybkim krokiem do pokoju, podszedł do hrabiego i rzekł wymuszonym tonem:

— Dzień dobry, ojczu...
I nachylił się, by ucałować dłoń hrabiego, jak to czynił w dawnych czasach, lecz hrabia cofnął energicznie swą rękę i odparł spokojnym głosem:

— Proszę mnie tak nie nazywać... Nie jestem twoim ojcem...
Zawidzki zacisnął usta.

— Nie wiedziałem o tem... — mruknął. — A zresztą sąd był innego zdania...
— Sąd nie rozstrzygnął tego sporu...
— Jakto?... Mam przecie wyrok, z którego wynika, że pretensje Chudzika zostały oddalone... Tem samym zostałem uznany jako twój syn i jedyny spadkobierca twego majątku...

— Mylisz się...
Zawidzki spojrział swymi błyszczącymi oczyma na spokojną twarz hrabiego. Widać było, że w głowie jego powstają w tej chwili różnorakie domysły i kombinacje.

— Nie rozumiem twoich słów, oj...
Urwał. Słowo „ojczu” nie chciało mu przejść poraz drugi przez usta...

— Więc powtarzam—dodał po chwili że nie rozumiem, co to wszystko ma znaczyć... Czy mam dochodzić swych praw drogą sądową?... Czy mam tu sprowadzić komornika?...
— Jakim prawem?...
— Zadużyłem się... Potrzebne mi są pieniądze...

— Nie jestem obowiązany dawać jałmużnę ludziom zdrowym, silnym i młodym, którzy potrafią zarobić na swe utrzymywanie...
— Nie przyszedłem po jałmużnę! — wrzasnął Zawidzki, nie panując już nad tem, co mówi i czyni. — Żadam pieniędzy?...

— Nie chcę o tem słyszeć!...
— Innej rady dać ci nie mogę...
Ale już coś tam stuknęło w aparacie. Tamara odłożyła słuchawkę. Krygicz wzruszył ramionami i zjechał windą na dół do sali restauracyjnej na obiad.

— Więc cóż to?... Napad rabunkowy?...

Spokój, z jakim hrabia wypowiadał te słowa, starając się w sposób dobitny zanulować jego materialne zadania, doprowadzał Zawidzkiego do pasji.

— Wypraszam sobie podobne uwagi! — zawołał głośno.
— W moim domu mogę czynić uwagi, jakie mi się podobają... Jeżeli one komuś nie przypadają do gustu — trudno... Drzwi dla każdego stoją otworem...

— Ciekaw jestem cóżby powiedział nasz dziadek o tego rodzaju zasadach gościnności.

— Zwalniam cię z obowiązku stawiania w obronie rodu mojego...
— Ta dyskusja jest przelewaniem z pustego w próżne... Potrzebne mi są pieniądze...

— Nie dostaniesz ani grosza...
— Proszę mi wypłacić część należącego mi się spadku...
— Póki mam oczy otwarte nie waż się wspominać o spadku...
— Nie jesteś młodzieńcem... Musisz się liczyć z konsekwencjami wieku...
— Według testamentu nic ci się nie należy...

— Taki testament będzie nieważny... Musiałbyś mnie przedtem wydziedziczyć, a do tego brak ci odpowiednich motywów...

— Mam dość motywów, a najważniejszy to ten, że nie jesteś moim synem!...
— A któż?... Może Chudzik?... Zresztą on już przecie nie żyje!
— Ale żyje jeszcze sumienie ludzi uczciwych!...
— Gwizdź na uczciwość... Więc krótko wezwłowo: — nie dasz mi gotówki?...

— Nie!...
— Doskonale... Więcej o nic mi nie chodzi... Nie dziw się więc zbyt, jeśli się dowiesz z gazet, że twój synalek, noszący bądź-co-bądź jeszcze twoje nazwisko, popełnił małe szantażki czy coś podobnego... Nie chciałbym schodzić z dotychczasowej drogi cnoty, ale skoro twoja nieuludzka decyzja zmusza mnie do tego, to trudno... Zegnaj...

Hrabia nic nie odrzekł. Zawidzki skierował się ku drzwiom. Na progu zatrzymał się i jeszcze raz spojrzął w stronę hrabiego, sądził, że może hrabia zmieni swe postanowienie, ale omylił się... Hrabia był niewzruszony.

Zawidzki uśmiechnął się zawistnie i chciał powiedzieć coś niezmiernie obraźliwego, lecz nie znalazłszy odpowiedniego wyrażenia, splunął tylko z pogardą i wyszedł.

Był zły. W kieszeni miał ostatnie sto złotych... Cóż to była dlań za kwota?... Starczy zaledwie na jedną godzinę... A co potem?...

Przed wieczorem wrócił do miasta... Przed hotelem spotkał Iwonę Perkins, która wracała właśnie od niego.

— Aaaa, jak się masz! — zawołał uradowany. — Świetnie, że cię widzę... Ogromnie stęskniłem się za tobą... Pójdiesz ze mną na górę?...

— Nie... wolalabym gdzieś się zabawić...
— Zabawić?... — wsunął rękę do kieszeni i wymacał banknot. — Na jeden skromny wieczór jeszcze starczy... Proszę... Jedziemy do „Oazy”...

Zły humor znikł od razu. Na widok Iwony zmienił się raptownie. Zamówił oddzielny gabinet. Zjedli kolację, popili wino...

— Słuchaj, mała... — zwrócił się Zawidzki do tancerki — kochasz mnie?...

— Czy masz jeszcze pod tym względem wątpliwości? — zapytała ze słodkim uśmiechem.

— To dobrze... A czy chciałabyś mi pomóc?...

— W czym?...

— W czym!... Uznaję tylko jedną pomoc — gotówkową!... Potrzebna mi forsa... Niedużo... Narazie starczy kilka tysięcy złotych...

— Wiesz, że nie mam teraz pracy...
— Wiem, ale mogłabyś ją łatwo znaleźć...

— Gdzie?...

— Znam tu taki lokalik, w którym mogłabyś swymi tańcami grubszą gotówkę zarobić!

— Cóż to za lokal?... Znam prawie wszystkie lokale w tym mieście i, o ile mi wiadomo, nigdzie niema wolnych posad...
— Oczywiście... Ale to jest lokal zamknięty... Dla wtajemniczonych... Iwona zmierzyla go surowym spojrzeniem.

— Wybij to sobie z głowy, mój drogi. Na taki interes nie pójdę...
— Bo głupia jesteś... Cóż w tem wielkiego, że pokazesz się raz bez stroju!... Phi... Ale możesz za to dostać ładną pensyjkę... Gwarantuję trzy tysiące złotych miesięcznie...

— Nie mów mi o tem...
— Nie wiedziałem, że jesteś taka honorowa... Mój Boże, żeby to ode mnie zależało, nie wahałbym się ani chwili... Jeżeli nie usłuchasz mojej rady, wezmę się do brzydkiej roboty...

— Wiem...
— Co wiesz?...

— Wiem, że już wzięłaś się do tej roboty...
— Skąd wiesz? — zaniepokoił się.

Co masz na myśli?...

— No, tę waszą „uczciwą” grę w karty...
— Ach, o tem mówisz?... To głupstwo. Jak są frajerzy, to dla czego ich nie ogrywać?... Ja powiadam ci o innym... Jeżeli nie usłuchasz mojej rady, będę musiał zabrać się do gorszych sprawek... Mam tu już jednego, który mi proponuje świetny interes...

— Któż to taki?...

— Artysta w fachu złodziejskim...
— Wiesz, że to nie jest moja sprawa...
— Czego chcesz?... Przecie powiada, że żadna praca nie hańbi... Jeden kradnie po cichu, drugi to robi otwarcie. O co chodzi?...

— Wiesz, że poraz drugi... Masz świetne zasady moralne...
— Więc słuchaj, moja mała... Jeżeli nie chcesz, żebym dostał się do ciupy za pospolitą kradzież i oszustwo, to musisz mnie wziąć pod swe opiekuńcze skrzydła, rozumiesz?...

W tej chwili, ktoś zapukał do drzwi.

— Proszę! — rzekł Zawidzki, spoglądając na drzwi.

Do gabinetu wszedł niski, krępy czło wieczek i szepnął Zawidzkemu do ucha:

— Chodź... Jest partyjka... Znalazłem grubą rybę... Można ją będzie ładnie oskubać...

Zawidzki uśmiechnął się nieznacznie. Zwracając się do Iwony, rzekł:

— Przepraszam bardzo... Zaraz wrócę... — I nie czekając na odpowiedź z jej strony, wyszedł z gabinetu, chwycając się na nogach.

Iwona nie czekała oczywiście na jego powrót, lecz wymknęła się czempredziej z gabinetu. Była już późna noc. Zegar wskazywał drugą godzinę. Na ulicy było prawie ciemno. Klebowiska jesiennych chmur zasnuły całe niebo nieprzeniknioną zastoną.

Zamierzała odejść do najbliższego rogu, by wsiąść do taksówki, gdy wtem usłyszała z boku dwukrotny cichy gwizd. Zatrzymała się. Poznała umówiony znak. Odpowiedziała tak samo dwukrotnym gwizdem.

Dalszy ciąg jutro

Kino Dźwiękowe



ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

„POD PRĘGIERZEM”

Według słynnej powieści VICKI BAUM

W rolach głównych **Nancy Carroll i Cary Grant.**

Następny program: **Rozkoszne kłopoty z MAURICEM CHEVALIEREM**

Dźwiękowy Kino-teatr



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 85 gr., 1.09 i 1.30.

Dziś poraz ostatni! Poraz pierwszy w Łodzi film o niebywałym napięciu p.t.

„ZBRODNIARZ”

W rol. główn.: **Charles Laughton i Neil Hamilton**
Passepartout oraz bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

ANONS! Flip i Flap (Laurel i Hardy)
NASTĘPNY PROGRAM w najnowszej i najweselszej komedji p. t. **„Robią karierę”**

Dźwiękowy Kino-teatr



Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. 54, 85 i 1.09.

Nieodwołalnie ostatnie kilka dni przy ul. Piotrkowskiej 59 (dawniej „Rogów“)

Muzeum Osobliwości

posiadającego największe wybryki natury jak dzieci sjamskie i dziecko cyklop o jednym oku.
Ceny niższe. Wstęp tylko **25 gr.**

Dr. Med. HENRYK Ziomkowski

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 3-4 i od 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 po poł.

DOKTOR REICHER

POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Południowa 28. Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz., w niedziele i święta od 9-1.
Ceny lecznicowe.

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. MED. Mikołaj Bornstein

choroby kobiece i akuszerja
Rzgowska Nr. 5
(wejście Sieradzka 1). Tel. 191-08.
Przyjęcia: 10-11 i 16-19.30
niedziele: 10-12.

DOKTOR Wołkowyski

Cegielniana No 4, telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuj od 9-1 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w, w niedziele i święta od 10-12.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Juder Bebe Szojmana - Skarb dziecka i matki

Chorzy na RUPTURY, SKRZYWIENIE kręgosłupa i różne kalectwa! POMOC I SKUTEK BEZ OPERACJI!



Ruptury jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. RUPTURA staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszek. Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji, czynią, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obrzęczenie żołądka i kiszek lecznicze bandaż brzuszne.

Zakład Ortopedyczny Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77
UWAGA! Od dnia 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.
Składamy publicznie gorące podziękowanie WP. J. Rapaportowi, właśc. zakł. ortop. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, za zastosowanie z największym skutkiem jużto lecn. aparatów, jużto lecn. gumowych bandażu rapturowych w czasie naszych ciężkich chorób ortop. oraz cierpień rapturowych bez operacji.
Łódź, 1 grudnia 1933 r.
Brzeziny, Staszycza 8, Ester Szrefbaum, Łódź, ul. Zielona 34, Kowalski Władysław, Wieluń, ul. Czeszochowska 22.
(-) (-) Ignacy i Józefa Bartoszewscy, Łódź, Naplór-kowskiego 172.
Helena Gustawowa, Zamość, Tema Rozenblum.

Dr. MED. Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Dr. J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne
Nawrot 2, tel. 118-04

Doktor H. ZELICKI

akuszerja i choroby kobiece
Żeromskiego 1.
Godz. przyjęć 3-8, telefon 237-69

DR. MED. M. TAUBENHAUS

CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4-8 w.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykanej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21.

Artretyk jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem te stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa.
Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające Schin-Schen, niezmiernie rzadką roślinę chińską, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu
ZIOŁA ze znakiem ochr. „REUMOSA“
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych, drogerjach lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. Objasniające broszury, wysyłamy bezpłatnie.

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW

30-2 Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE
COLLA
WŁOŻENIA WYKŁADANE

WAŻNE DLA OGRODNIKÓW!
Szkoła inspektorska i oranżeryjna po cenach konkurencyjnych
H. KRÓL, OGRODOWA 4
SZKOLA HURTOWNIA SZKŁA, Tel. 139-09

DR. MED. S. Kryńska

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 10.30-12 i od 3-4 po poł., w niedziele i święta od 3-4
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon zimowy poleca **HELENA** Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

Posady

AKWIZYTORÓW 4-5, uczciwych inteligentnych, przyjmie poważna firma za wysokim wynagrodzeniem. Zastępcy którzy już w dziale ubezpieczeniowym pracowali mają pierwszeństwo. Osobiste zgłoszenia w Łodzi, dnia 22 i 25 stycznia Hotel „Polonia“, od godz. 10-1 i 3-6. Portier wskaże.
POTRZEBNE panienci do ręcznej roboty pulowerów, szydełkiem i na drutach. 11-go Listopada 65. sklep.

PALACZ, zarazem szofer i mechanik, zaraz potrzebny do Zakładu pod Łodzią. Zgłoszenia z odpisami wszystkich świadectw pracy do Republiki pod „Przyzwolity-skromny“.

RUTYNOWANY buchalter sporządza bilanse, zaprowadza księgi handlowe. Umiarowane wynagrodzenie. Dzwonić 243-77, od 2-ej do 4-ej oraz od 8-ej wieczorem.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 1, tel. 101-11.

DO SKOMPLETOWANIA chóru i baletu do nowej wielkiej operetki poszukiwane młode osoby, obojga płci. — Zgłoszenia „Tabarin“, Narutowicza 20, od 7 wiecz.

Nauka i wychowanie

JEZYKA polskiego, korespondencji i rachunkowości szybko i gruntownie wyucza rutynowany nauczyciel. Starszych specjalną skróconą metodą. Wólczajska 29, m. 1, front, parter.

ZŁOTY — tygodniowo, nauczysz się angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego. Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna II p.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmuje też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 104, m. 37.

KROJU, szycia, bielizniarstwa oraz haftów, każda z Pań nauczy się może, gruntownie, szybko i tanio (płacąc małymi ratami) tylko u specjalistki nauczycielki zawodowej p. mistrzyni cechowej. Nawrot 9, m. 1.

Rozmaite

KTÓRA firma odda solidnej firmie w mieście powiatowym Wielkopolski manufakturę w komis. Oferty do Administracji pod I. J. J.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwiu, bielizna, manufaktura, firanki, Piotrkowska 37, podwórze 1-10

ŁÓŻKA dębowe nowe, modny fason, solidnej roboty sprzedam: Łagiewnicka Nr. 27, m. 4 Bałucki Rynek.

WÓZEK sportowy używany w dobrym stanie kupię, Łaskawie zgłoszenia z podaniem ceny do Republiki sub „D“

POSZUKUJE współmika do uruchomienia kina podróznego. Gotówki około 200 zł. Wiadomość w Republice.

ARTYSTYCZNA pracownia ręcznych pulowerów. Wyczam szydełkowania, haftów. Kurs 10 zł. Praca zapewniona. Przyjmuje zamówienia. Kaufmanowa, Zgierska 16 pr. of. I piętro.

SKLEP SPOŻYWCZY wraz z mieszkaniem (pokój z kuchnią) dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania Grabowa Nr. 8. sklep

CHIROMANTKA „SIBILIA“. Powie Ci Twoje szczęście i prawdę odgadnie wszystkie cierpienia patrzeć w oczy. Przyjdź! przekonaj się! Ulica Żeromskiego Nr. 103, II wejście, II piętro m. 49.

SZKOŁA PSÓW na sezon zimowy przyjmuje, ostatni kurs do 1 lutego. Łódź, Szosa Zgierska 47, Adolis.

JASNOWIDZ Osowski z Warszawy, pozostał, przyjmuję honorarium od zło tego. Nawrot 55, m. 9, front, wejście niekrepujące.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjonalnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

12-go dnia ciągnięcia IV-ej klasy 28-mej loterii państwowej.

Wczoraj w 12-tym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 15,000 — 34136, 36938.
- Zł. 10,000 — 34586, 112901, 119029.
- Zł. 5,000 — 21470, 35350, 36211, 49690, 100471, 112735.
- Zł. 2,000 — 4502, 14458, 18605, 29487, 41264, 53178, 114572, 115101, 121901, 129838, 130280, 140052.
- Zł. 1,000 — 4056, 4310, 7018, 11468, 18327, 28183, 50179, 52546, 58640, 59637, 63272, 65202, 73763, 73905, 73237, 77461, 77119, 82924, 86854, 105722, 105547, 108729, 108744, 111174, 111474, 113485, 118147, 128151, 139673, 146989, 153621, 164768, 168723.

W 12-ym dniu ciągnięcia padła u nas wygrana 5000 złotych na Nr. 35350. Losy do I-ej klasy 29-ej loterii są już do nabycia. Kantor wymiany i loterii „SAMUEL WEINBERG“ 58 Piotrkowska 58.

Filii nie posiadamy.

STAWKI.

I-sze ciągnięcie

165 240 535 40 65 712 40 71 908 91 1014 145
 261 489 807 2156 98 721 863 967 3034 142 221 513
 43 70 83 692 8 69 715 73 832 49 917 41 4045 114
 286 311 73 86 98 422 36 47 510 22 99 113 863
 53 5120 95 256 324 809 19 969 6017 112 221 78
 300 92 442 602 90 826 914 74 7072 104 24 213
 518 714 8172 487 530 90 96 696 866 922 40 9192
 539 608 31 762 852 933
 10134 290 433 40 98 504 785 827 84 97 907
 84 11099 223 55 418 58 578 634 97 835 23 51 81
 971 13029 70 133 274 300 2 538 45 59 776 994
 14283 638 60 891 15167 81 311 95 412 25 50 1650
 84 87 752 48 76 985 93 16003 109 68 256 444
 558 694 97 789 906 9 21 85 17049 277 572 696 841
 908 18144 47 220 396 469 617 52 61 66 904
 19234 79 452 505 609 51 756 819 988
 20007 106 12 41 237 406 39 50 640 71 867
 21166 95 363 472 869 905 22102 240 309 20 31
 419 51 712 21 44 86 962 23231 546 73 96 727
 884 930 24015 69 279 315 40 435 69 536 77 730
 808 10 17 38 921 70 80 25065 123 84 204 52 300
 410 50 82 555 611 80 726 971 26258 363 95 625
 809 65 932 78 27057 110 55 229 475 581 664 882
 907 35 28056 110 58 270 326 404 553 604 31 979
 29048 74 139 42 468 562 626 814 930.
 30003 264 384 431 94 31057 90 568 733 67
 824 970 83 32001 113 270 85 333 483 633 96 725
 924 61 33055 89 107 44 274 377 515 926 89 34175
 227 301 91 725 893 96 35002 69 113 222 67 466
 93 854 909 36036 473 87 889 37010 20 164 257
 475 511 47 73 851 900 38062 227 247 401 37 535
 722 800 30 98 902 31 74 39104 234 53 373 780
 850 929.
 40048 317 24 50 64 76 448 55 87 500 868 962
 89 41408 50 500 70 600 40 718 902 97 42062 101
 41629 55 608 40 43 65 795 836 968 43039 122 94
 278 630 776 836 69 905 84 44054 83 95 270 306
 744 50 93 832 93 957 45023 96 172 249 337 405
 9 99 511 92 641 50 737 99 842 71 46036 53 141
 248 76 395 498 708 947 47062 117 310 68 80 691
 760 865 969 71 88 48066 137 211 86 431 677 85
 49026 89 107 27 299 744 885 983.
 50371 411 695 758 936 51041 139 89 203 695
 864 72 929 52114 69 82 238 870 540 642 60 69
 724 49 845 910 30 53117 240 74 310 51 411 99
 570 688 740 98 923 54074 89 141 215 398 681
 55300 16 74 97 412 51 523 621 831 57 95 56097
 149 248 348 62 81 505 69 660 734 862 994 57190
 260 407 557 75 92 662 86 58187 39 913 591 93
 616 716 830 59006 195 99 211 80 97 402 83 673
 885.
 60066 85 227 459 520 39 610 47 64 80 99 725
 28 72 896 936 61114 332 447 544 94 781 847
 62092 176 209 38 61 370 91 533 803 33 63174 95
 369 427 45 319 98 657 826 98 64045 179 356 77
 97 472 586 99 628 764 906 65128 329 426 67 678
 827 30 948 66063 124 32 596 902 99 67223 388
 414 36 73 638 828 57 68148 223 48 486 526 50 56
 620 701 863 69080 125 95 352 60 426 547 62 617
 716 62 829 927.
 70021 542 717 37 71 917 22 71260 83 360 410
 65 77 96 559 86 650 822 82 908 74 72059 239 310
 88 446 73046 372 403 4 5 77 636 44 715 74008
 265 419 739 98 930 75041 85 127 38 85 237 92
 93 403 77 681 41 48 55 67 81 805 10 76441 596
 658 705 877 82 77014 87 188 143 268 301 432 84
 559 83 85 616 37 858 780127 61 97 219 368 665
 75 87 791 983 86 79132 87 203 75 309 420 42
 638 856.
 80201 4 48 311 73 469 663 719 818 42 922
 81045 98 387 89 512 54 648 57 85 822 78 80 98
 903 99 82044 175 97 273 308 35 493 829 939
 83032 118 278 387 513 39 73 829 922 84104 206
 800 935 47 85011 40 56 79 390 407 582 619
 86002 262 90 349 65 876 901 87170 96 323 78
 464 609 90 937 88051 293 379 476 89032 428 644
 740 66 855 971.
 90536 730 847 82 954 91021 130 238 94 448
 688 98 924 53 92037 110 50 243 342 421 80 510
 59 659 66 915 67 72 93060 478 587 674 864 797
 94012 454 90 529 38 46 680 777 79 846 988 95237
 347 96 450 64 613 48 67 96 790 811 32 96030
 181 348 451 697 709 982 91 97029 89 122 334 44
 416 506 608 68 87 723 86 875 98157 404 62 74
 835 78 94 907 99242 52 397 517 78 602 15 22 31
 56 903 19 34.
 100050 96 398 439 500 628 77 861 85 932
 101035 71 114 213 343 75 536 68 72 622 83 754
 61 64 102157 251 342 53 413 606 23 47 706 46
 816 920 59 103032 200 54 666 721 809 86 104045
 85 135 65 248 508 61 708 90 853 105091 95 139
 235 328 81 527 666 703 937 106085 274 532 77
 986 107034 51 83 93 97 140 324 74 463 678
 108031 431 66 80 675 721 824 109215 64 70 90
 373 416 65 684 863 83.
 110191 275 489 585 611 39 74 881 111324 59
 471 586 698 703 71 860 112003 46 86 231 68

368 435 687 113040 123 475 529 83 799 861 958
 114025 136 249 543 51 664 762 903 82 115045
 112 281 362 84 455 523 612 743 66 95 869 98
 116034 64 177 358 452 54 574 613 769 881 117031
 119 250 373 430 96 542 634 740 118151 249 454
 93 565 840 924 66 119041 129 248 72 367 405 511
 54 91 657 90 902.
 120046 64 76 118 217 345 426 62 615 48 81
 797 98 939 121071 242 311 497 99 507 690 122009
 104 23 67 226 70 562 617 51 744 813 928 123225
 84 371 664 713 841 921 124056 275 317 73 431
 64 519 44 752 866 77 916 29 47 125124 503 29
 699 872 906 11 18 66 126013 14 301 463 562 602
 703 34 820 975 127207 79 560 76 805 49 56
 128053 153 218 67 424 30 72 707 93 851 939
 129019 201 507 64 754 930.
 130085 259 63 363 611 820 78 131114 132149
 67 419 22 506 15 736 83 842 939 85 133144 220
 323 48 537 57 69 74 810 979 134066 131 47 428
 566 644 759 73 135234 690 746 68 136002 331
 54 72 611 14 789 863 992 137071 119 35 267 89
 405 51 602 28 731 834 54 930 138006 70 215 369
 738 54 872 929 65 139060 103 260 356 490 525
 609 31 46 762 808 929
 140035 59 122 312 400 1 7 91 93 515 46 622
 53 798 810 968 141063 83 100 228 325 40 56 84
 576 89 803 61 911 142035 65 84 161260 407 884
 143238 46 64 736 43 847 144250 413 789 887
 145009 129 33 66 568 640 51 808 989 146060 84
 185 203 308 36 654 272 98 814 70 147010 94 252
 97 427 87 510 683 764 76 848 75 952 148153 70
 343 661 67 70 908 97 149062 86 105 64 221 40
 52 350 485 541.
 150129 84 386 555 726 28 85 925 35 151060
 79 106 33 439 572 94 688 705 14 816 152091 113
 401 74 523 49 601 94 969 153018 246 456 595 654
 883 930 32 154190 237 321 83 467 70 79 552 651
 717 155023 29 150247 93 380 413 718 862 995
 156007 40 54 214 51 474 597 657 89 797 157134
 244 365 94 610 39 85 88 818 56 987 158112 347
 64 434 97 803 912 31 36 159020 477 95 523 981.
 160043 65 69 172 216 62 327 29 45 68 440
 44 519 795 833 76 978 161042 143 239 46 351
 403 6 44 50 86 644 61 752 58 918 34 162105 59
 9 206 330 460 546 48 605 898 919 53 162080 118
 61 76 262 660 775 85 803 909 164032 64 66 267
 339 44 406 71 81 544 91 987 165041 227 30 567
 601 807 18 166106 30 57204 5 7 68 411 55 763
 829 167033 64 196 281 424 27 620 63 76 637 761
 927 168044 196 214 169158 64 233 356 444 45
 557 64 608 902.

II-GIE CIĄNIENIE.
 111 716 1409 698 2058 203 418 510 23 623
 78 778 3108 472 946 4069 5361 886 6427 38 722
 883 7134 305 91 420 8362 482 9067
 10000 1 256 788 850 11000 354 63 80 587 679
 822 907 12683 847 13012 464 14313 453 718 800
 15233 382 565 16099 165 426 519 17261 721 838
 940 18198 288 44 19086 162 645 720 951 64 95.
 20297 855 21647 724 947 22273 300 542
 23316 554 785 922 24034 302 912 73 25534 874
 27016 100 280 474 643 932 28369 413 76 661 904
 42 45 29572 885.
 30071 144 804 61 952 31003 125 645 82 994
 32094 299 316 67 413 61 544 627 935 33004 89
 507 34409 62 63 533 763 897 934 35417 615 54
 76 803 36082 115 40 86 249 406 503 37093 415
 36 63 518 639 38375 135 230 42 89 540 61 787
 39390.
 40210 384 481 41113 110 621 911 85 42198
 227 450 670 746 72 43065 169 317 435 82 870 53
 903 44402 13 45144 238 370 429 74 721 80 874

46259 569 846 902 86 47033 240 370 410 677 709
 95 48828 42 39193 293 710.
 50024 283 840 46 908 51195 381 531 628 794
 947 52177 454 651 58 53073 445 86 511 95 54290
 621 942 55061 200 358 651 72 927 59 97 56148
 365 551 99 640 57061 58709 59249 59 685 749.
 600074 87 61118 270 78 91 577 79 855 62314
 630 961 63000 16 253 382 423 595 64183 344 57
 890 65105 773 850 66005 33 480 658 97 67654
 68013 72 99 277 414 82 574 615 69185 368 553
 689 970.
 70662 124 281 495 652 62 71382 90 414 679
 72094 120 617 73251 309 651 732 74317 766 845
 958 75050 232 81 304 63 670 76013 300 789
 77359 515 688 98 806 94 986 78156 239 314 400
 91 621 36 771 74 79246.
 80598 684 81131 202 746 982 82162 307 83197
 216 36 430 758 84019 160 254 85521 86753 849
 87424 764 88053 479 826 992 89023 865.
 90331 71 711 96 91164 264 547 780 92043 69
 96 766 856 93313 639 87 874 94315 41 69 95 403
 681 867 966 95447 96468 719 97405 954 98366
 606 60 770 838 973 99170 332 960.
 101043 97 106 61 274 342 549 102317 103245
 637 104002 254 572 747 863 105811 42 979 106296
 892 911 101758 327 429 69 666 108068 159 646
 764 109025 64 195 350 668.
 110092 821 111418 40 93 853 965 97 112118
 390 685 728 885 957 113229 332 760 921 114195
 494 523 95 115323 566 940 116027 117 237 337
 650 84 112625 86 599 119262.
 120263 72 324 446 68 808 44 929 121092 562
 616 91 819 962 122186 488 599 879 935 123026
 68 84 156 919 124726 125530 66 126164 589 611
 837 127068 145 943 28018 713 832 611 35 129833
 130007 21 51 28 72 651 814 131355 744 930
 99 132885 133119 30 259 995 134445 518 135049
 198 723 62 981 136193 725 95 137120 80 266 417
 47 717 49 138779 139107 243 393 814.
 140109 420 566 674 733 141134 436 57 612
 76 142212 21 481 558 79 924 84 143554 733
 144224 677 145130 57 550 146013 66 476 523 37
 676 147099 206 17 311 34 621 752 148748 843
 965 149860 65.
 150578 85 645 84 761 151129 484 627 901
 152033 74 317 542 700 954 153082 92 418 662
 154382 708 28 33 84 155344 441 745 156490 526
 994 157010 158425 75 560 805 159589 963.
 160125 315 594 629 64 801 78 161063 70 236
 374 699 783 162504 56 646 163416 88 626 876
 164276 370 617 855 165466 761 166618 777
 167074 392 456 605 752 904 168006 10 27 225 31
 437 802 169433 548 898.

742 833 34016 60 469 35132 594 768 908 36182
 254 388 561 654 701 37052 91 184 361 519 62
 38080 233 418 530 49 67 9805 39261 99 454 575
 851.
 40012 25 61 64 187 424 30 46 85 653 41138
 514 73 669 823 45 990 42205 413 528 62 676
 43035 379 484 718 801 990 44461 634 911 43239
 351 624 882 46590 651 796 956 47146 56 67 338
 54 528 705 897 48058 174 209 98 461 81 691
 49155 603 27 754 62 848.
 50122 28 201 96 309 95 460 98 573
 806 55 69 944 51030 84 136 293 608 48 897 52044
 63 329 941 53704 69 54385 576 624 33 899 55064
 158 530 83 56050 733 65 57229 704 813 48 68 93
 989 98 58388 477 541 630 85 730 85 839 958 84
 59551.
 60188 249 53 410 760 61293 325 490 751 62
 62289 405 594 631 899 63234 311 575 64289 308
 59 417 572 964 68 65494 617 716 824 91 979
 66348 757 67160 461 867 68180 210 426 541 644
 69055 538 846 999.
 70213 391 514 811 71880 72135 41 355

Codzienna nowelka „Expressu“

Fatalna trzynastka

Stella od samego rana była bardzo zdenerwowana.

Gdy po południu przyszła do niej Henryka, jej najlepsza przyjaciółka, przywitała ją następującymi słowami:

— Czy wiesz, że dziś jest piątek i trzynasty?

Boję się każdej 13-ki, a szczególnie, gdy wypada w piątek. Ta data jest dla mnie związana z bardzo wielu przykrościami. Trzynastego, w piątek, zredukowano mnie w biurze, trzynastego zerwał z mną Edek i wreszcie dopiero w ubiegłym miesiącu, oczywiście również trzynastego, miałam duże przykrości rodzinne.

— A dziś ci się również przytrafiło coś złego? — rzuciła pytanie Henryka.

— Oczywiście. Zgubiłam rano broszkę. Szukałam przez szereg godzin i nie znalazłam jej.

— To jeszcze nie jest straszne — uśmiechnęła się Henryka. — Innych zmartwień nie miałaś?

— Narazie nie. Ale boję się strasznie dzisiejszego dnia — ciągnęła dalej Stella. — Wiesz przecież, że Władek we mnie się kocha i ma zamiar się oświadczyć. Wczoraj wreszcie zapowiedział, że dziś będzie musiał ze mną pomówić o bardzo poważnych sprawach. Boję się tej rozmowy, bo dziś jest przecież trzynasty.

— Głupiotka! — krzyknęła Henryka. — Powinnaś przecież być szczęśliwa! Nie znajdziesz lepszego męża! Władek jest czarującym mężczyzną, dobrze zarabia i wszystkie koleżanki z pewnością ci zazdroszczą, żeś go zdobyła!

— Jeszcze go nie zdobyła — odpowiedziała jej Stella melancholijnie. — Gdyby to miało się rozstrzygnąć innego dnia, byłam zupełnie spokojna. Ale dziś... Wydaje mi się, że jeśli dziś Władek ze mną pomówi, to zamiast się oświadczyć, zakomunikuje, że musi wyjechać w daleką podróż.

— Więc co zamierzasz?

— Chciałam się właśnie z tobą poradzić. Czy nie uważasz, że najlepiej byłoby wysłać teraz doń liścik. Napisałabym poprostu, że dzisiaj się źle czuję i proszę, by mnie jutro odwiedził.

— Nonsens! — kategorycznie zaprotestowała Henryka. — Współczesna kobieta nie powinna wierzyć w przesady. Trzynastka nie jest wcale gorsza, niż inna data. Przestań wreszcie myśleć o tych głupstwach!

Rozmowa na ten temat trwała jeszcze dość długo.

Stella coraz słabiej już przeciwstawiała się przyjaciółce i wreszcie przyrzekła jej uroczyście, że wyśle sobie z głowy trzynastkę i przyjmie dziś Władka.

— Ale pamiętaj, — powiedziała przy pożegnaniu — jeśli sprawdzą się moje złe przecucia, to będziesz mnie miała na sumieniu!

Po wyjściu przyjaciółki Stella jeszcze kilkanaście razy zmieniała decyzję. Napisała nawet liścik, by go potem zniszczyć i parę razy zbliżała się do telefonu chcąc do Władka zatelefonować.

O godzinie siódmej wieczorem machnęła na wszystko ręką.

— Trudno, raz kozie śmierć — pomyślała sobie i zajęła się toaletą.

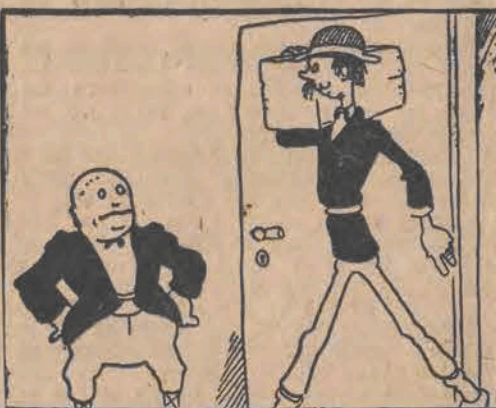
— A o godzinie dziewiętej wieczorem zjawił się Władek. Gdy wychodził, była już pierwsza po północy.

Nazajutrz z samego rana do Stelli przybiegła Henryka.

— No i co? — rzuciła pospiesznie pytanie, nie witając się nawet z przyjaciółką.

— Powinszuj mi! — zawołała rozpromieniona Stella. — Oświadczył mi się. Za tydzień odbędą się oficjalne zaręczyny.

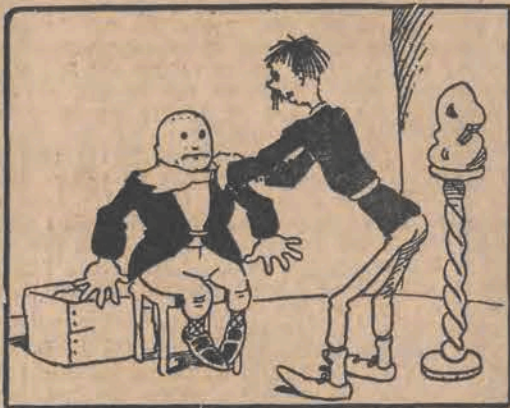
— Winszuję ci — odpowiedziała przyjaciółka z pewnym przekąsem. — Tym razem trzynastka była feralna dla Władka.

**Ucieszny niedzielny film „Expressu“**

Pat: — Serwus!... Czy byli tu do mnie jacyś klienci?...

Patachon: — Jacy klienci?... Co ty wygadujesz?... Może zostałeś bankierem? A co tam masz w tej skrzyni?...

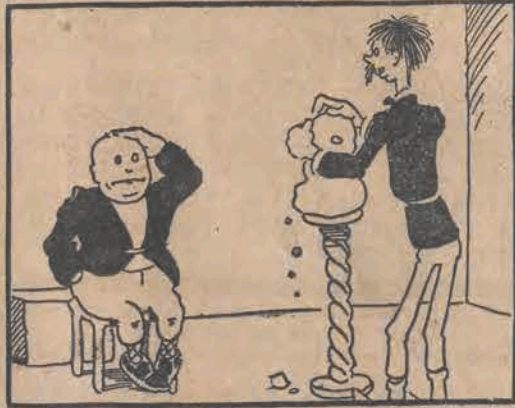
Pat: — Nie jestem bankierem, lecz artystą-rzeźbiarzem, rozumiesz?... A co tam jest w tej skrzyni, zaraz się przekonasz!...



Pat: — Siedź i ani mru-mru... Zrobimy pierwszy model twojej cudownej główki!...

Patachon: — Ładne czasy nastały... I kłóby pomyślał, że Patachon na stare lata zostanie modelką!...

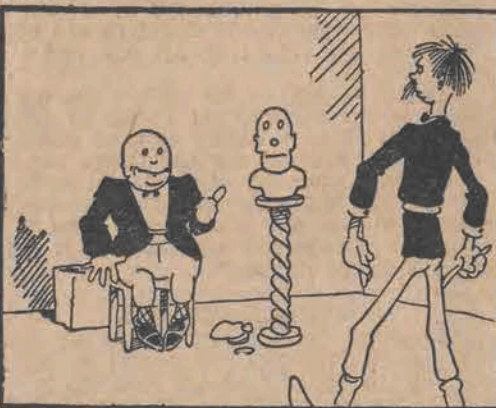
Pat: — Powiedziałem — animru-mru. Jak u fotografa... Przyjemny wyraz twarzy i szluss!



Patachon: — A gdzie ty potem postawisz ten mój pomnik?

Pat: — Zamkniesz usteczka, czy ja ci mam zamknąć?... I gdzie łapę trzymasz?...

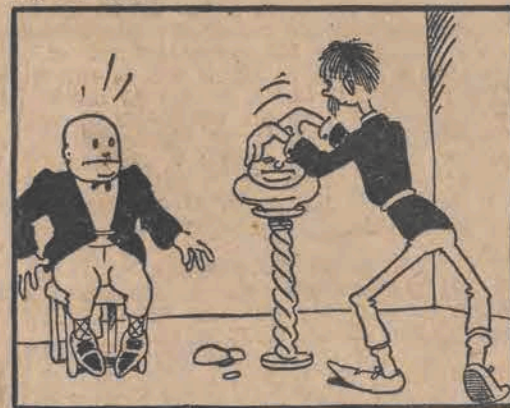
Patachon: — Chcę moją łysinę trochę zasłonić, żeby niezupełnie była widoczna na twojej rzeźbie!...



Pat: — No?!... Może źle, co?... Figurka jak złoto!... I podobna do ciebie jak dwie krople wody!...

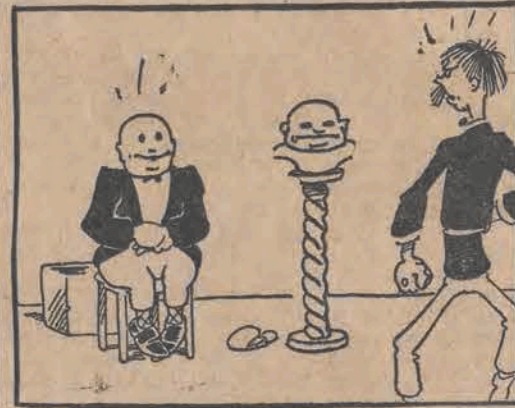
Patachon: — Tego nie powiem... Uważam, że twoja figura podobna jest do mojej twarzy jak pięść do nosa... Czy ja mam taką wyciągniętą twarz?

Pat: — Co?!... Nie podoba ci się moje arcydzieło?... Śmiesz krytykować takiego artystę-rzeźbiarza jak ja?!...



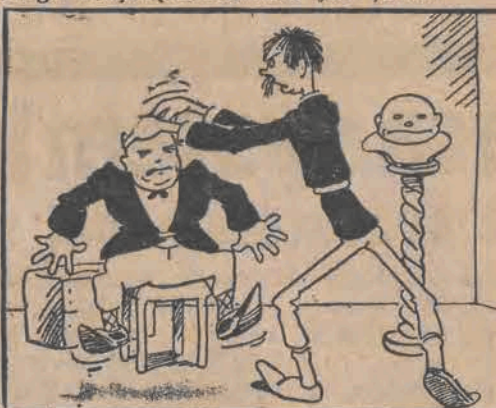
Pat: — A ewentualnie, czemu nie?... Można tę główkę trochę przypłaszczyć i podobieństwo będzie gobowe... Dobry artysta na wszystko znajdzie radę!...

Patachon: — Tylko nie zepsuj twojego arcydzieła, nie ścisnąj za mocno!...



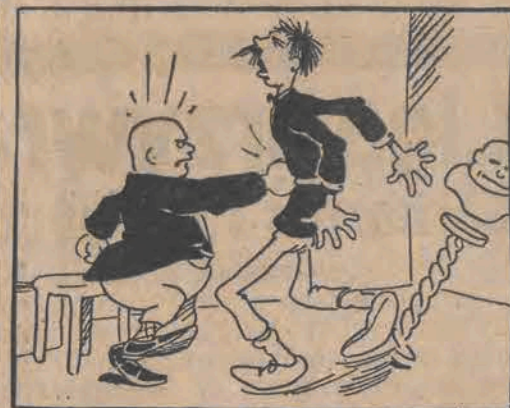
Pat: — No, a teraz?!... Może teraz również ci się nie podoba?... Uważam, że podobieństwo jest wprost ludzace!...

Patachon: — Owszem, ale nie... Pierw twoja figura podobna była do mojej twarzy jak pięść do nosa, a teraz jest podobna jak katarzynka do mandoliny... Nie widzisz sam, że twoja rzeźba jest za mocno spłaszczona?...



Pat: — Spłaszczona powiadasz?... To nie szkodzi!... To się trochę spłaszczy twoją głowę i podobieństwo będzie gotowe!...

Patachon: — Co?!... Moją głowę będziesz spłaszczał?!... Mnie już nie zmieniaj, mnie robił lepszy artysta!... Puść, bo ci powykręcą twoje artystyczne ręce!



Pat: — Zostaw!... Dziurę w brzuchu mi wyborujesz!...

Patachon: — To się mojej głowy nie czepiaj, rozumiesz?!...

Pat: — Figurę przewróć i na nic cała moja robota!... Czekać, ja ci się odpłacę!...



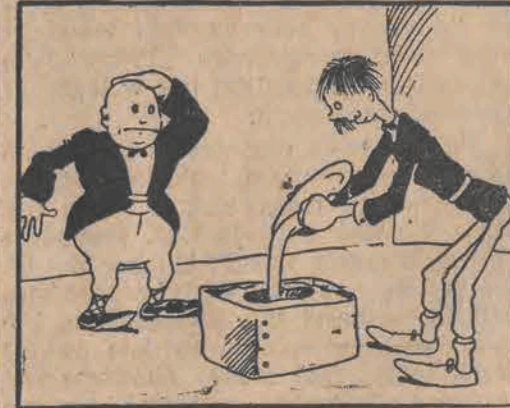
Pat: — A widzisz, dobrze ci tak!... Za mną bracie, nie zaczynaj!...

Patachon: — Niech cię stu komorników odwiedzi!... Coś ty zrobił?... Wpadłem do skrzynki z gliną!... Wyciągnij mnie stąd, bo się uduszę!...

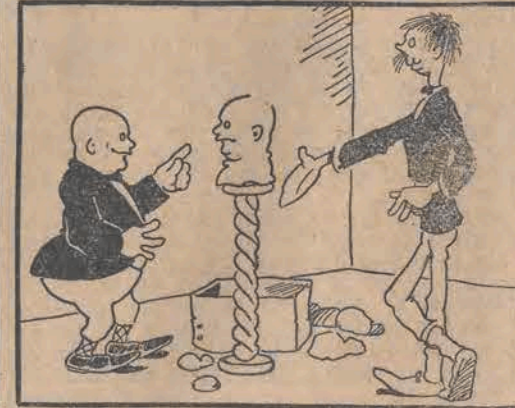


Patachon: — Jak można coś podobnego?!... Ja żartowałem, a ty zaraz do bójk!... Teraz mam oczy pełne gliny!...

Pat: — Ale niema tego złego, co by na dobre nie wyszło!... Wpadła mi w tej chwili do głowy bajeczna myśl!... Uwaga!



Patachon: — Co ty robisz, warjacie? **Pat:** — Co ja robię?... Zaraz się przekonasz... I proszę cię, nie nazywaj mnie warjatem, bo to jest dla prawdziwego artysty wielka obraza!... W tej gliniastej dziurze była przecie twoja głowa!... Nalejemy teraz do tego otworu trochę gipsu i będziemy mieli wierny odlew twojej główki!...



Pat: — Oto moje arcydzieło gotowe! **Patachon:** — Rzeczywiście, prawdziwe arcydzieło!... Teraz ten odlew jest tak do mnie podobny, że mógłby mi służyć zastąpić lustro przy goleniu!...